



GŁOS TOMASZOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

SOBOTA 27 LISTOPADA 1948 ROKU.

Nr 325 (1270)

SPRAWA GRECJI

PIERWSZE zwycięstwo górników francuskich

na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Generalnego ONZ

Rząd Queuille'a wniósł do parlamentu projekt podwyżki emerytur górniczych

PARYŻ (PAP). — Na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych rozpoczęła się w piątek dyskusja nad sprawą grecką.

Na porządku dziennym znajdują się 4 projekty rezolucji, przedstawione przez Komisję Polityczną Zgromadzenia:

1) pierwsza rezolucja radziecka, żądająca wycofania z Grecji wszystkich obcych wojsk oraz zaprzestania obecnej interwencji;

2) druga rezolucja radziecka (z pewnymi poprawkami), wzywająca rząd ateński i rządy północnych sąsiadów Grecji do ponownego nawiązania stosunków dyplomatycznych i do wznowienia rokowań w sprawach granicznych;

3) projekt rezolucji bloku anglosaskiego, oskarżający Jugosławię, Bułgarię i Albanię o rzekome dostarczanie pomocy wojskom generała Markosa i wzywający te rządy do zaprzestania pomocy;

4) projekt rezolucji przewidujący powrót do Grecji dzieci, które w wyniku działań wojennych znalazły schronienie na terytorium państw sąsiednich, w razie zgłoszenia żądania powrotu przez rodziców tych dzieci. Projekt tej rezolucji poparty został jednogłośnie przez wszystkich członków Komisji Politycznej ONZ.

W dyskusji zabrał głos wiceminister spraw zagranicznych Jugosławii Bebler, który podkreślił, że oskarżenia rządu ateńskiego w sprawie rzekomego udzielania pomocy wojskom gen. Markosa przez Jugosławię, są pozbawione wszelkich podstaw. Delegat jugosłowiański stwierdził,

że rządy angielski i amerykański ingerują w wewnętrzne sprawy Grecji i że rząd Stanów Zjednoczonych popiera wojnę prowadzoną przeciwko narodowi greckiemu. Cały świat zdaje sobie z tego sprawę, a jedynie tzw. specjalna komisja bałkańska ONZ „nie zauważyła” anglosaskiej interwencji w Grecji...

W zakończeniu swego przemówienia Bebler poparł rezolucję radziecką jako jedyną mającą zapewnić przywrócenie pokoju w Grecji.

Po przemówieniu delegata jugosłowiańskiego dyskusja została odroczona do soboty.

14 dywizji Czang-Kai-Szeka

zniszczyła doszczętnie armia ludowa w rejonie Suczou

NOWY JORK (PAP). — Rozgłoszono chińskiej armii ludowej doniosła, że oddziały tej armii rozgromiły doszczętnie w rejonie Suczou 14 dywizji Czang-Kai-Szeka. Na wschód, zachód i południe od Suczou wojska ludowe zajęły 28 miejscowości.

Formacje armii ludowej pod dowództwem generałów Che-Szen-Yi i Lin-Po-Czeng czynią przygotowania do zaatakowania miasta Pengpu — ostatniego punktu oporu kuomintangu przed Nankinem.

Jak wynika z wiadomości, napływających z Tientsinu, miasto to czyni wrażenie wymar-

łego. Opustoszałymi ulicami krążą jedynie oddziały wojsk Czang-Kai-Szeka. Wszyscy endzjoziemcy zostali już z Tientsinu ewakuowani.

Czang-Kai-Szek mianował nowego premiera, którym został przewodniczący yuanu ustawodawczego — Sun-Fo. Nominacja ta nastąpiła w związku z uprzednią rezygnacją premiera Wong-Wen-Hao i ministra finansów Wang-Yun-Wu, którzy podali się do dymisji wobec całkowitego fiaska rządowej polityki gospodarczej.

List otwarty kobiet - żon przodowników pracy do wszystkich kobiet w Polsce

KATOWICE (PAP). W Katowicach odbyło się w dniu 25 bm. w oddziale Centralnego Związku Zawodowego Górników zebranie kobiet, żon przodowników pracy przemysłu węglowego i hutniczego.

Zebrane kobiety wystąpiły z listem otwartym do wszystkich kobiet — żon robotników, pisząc co następuje:

„My, żony przodowników pracy przemysłu górniczego i hutniczego, rozumiemy i doceniamy współzawodnictwo pracy, w którym biorą udział nasi mężowie. Jesteśmy z nich dumne, gdyż wysiłkiem swym i pracą przyczyniają się oni do szybkiej odbudowy kraju, do wzrostu dobrobytu całego społeczeństwa i własnych rodzin.

W zrozumieniu przodującej roli naszych mężów — przodowników pracy — w odbudowie kraju i my, ich żony nie chcemy stać bezczynnie na uboku. W przededniu zjednoczenia polskiej klasy robotniczej jak i w przededniu drugiego zjazdu Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet — postanawiamy przystąpić do aktywnej pracy społecznej, szczególnie na terenie zakładów pracy naszych mężów i w naszym miejscu zamieszkania.

Postanawiamy wziąć czynny udział w spółdzielczych komisjach sklepowych, w organizacji i kontroli żłobków, przedszkoli i świetlic dziecięcych, w społecznej kontroli szpitali, w organizacji pralni i cerowni. Na tych odcinkach zrobić możemy dużo, wiele bowiem zależy od nas kobiet.

Postanawiamy przystąpić do zorganizowania się jako sekcja żon robotników w ramach Ligi Kobiet przy zakładach pracy naszych mężów. Przewodząc w pracy tej sekcji będziemy tak samo, jak mężowie nasi przodują w odbudowie kraju.

Pracę naszą skierujemy na uświadomienie żon robotników — górników i hutników. Wyrwiemy żony robotników z nieświadomości, zacofania i wpływów reakcji, która nie przebiera w środkach oglupiania nieświadomych.

Przyrzekamy dołożyć wszelkich starań, by wciągnąć żony robotników do walki o uświadomienie wszystkich kobiet i włączenie ich do ogólnego nurtu budowy socjalizmu w Polsce.

List podpisały żony znanych w całej Polsce przodowników pracy: Elżbieta Kantochowa — żona przodownika pracy kopalni „Rozbark”, Katarzyna Pstrowska — kop. „Pstrowski”, Helena Bugdółowa — kop. „Śląsk”, Halina Zielińska — kop. „Makoszowice”, Maria Cyroniowa — kop. „Makoszowice”, Bronisława Prokopowa — kop. gen. Zawadzki, Antonina Gołąbowa — kop. gen. Zawadzki, Stanisława Rómska — kop. „Niwka”, Berta Polakowa — kop. „Miłowice”, Waleria Szymcowa — kop. „Miłowice”.

Rosną miliony metrów tkanin!

Robotnicy całej Polski na cześć Kongresu Zjednoczenia

PZPW Nr 37, Łódź, Sienkiewicza 70-72 wykonały w dniu wczorajszym o godz. 20.56 roczny plan produkcji — wyrażający się ilością 1.564.280 metrów materiałów wełnianych, o wartości 589.020.000 zł.

Stosownie do uchwały z dnia 19 października 1948 r. załoga PZPW Nr 37 wyprodukowała do końca roku bieżącego, dodatkowo na cześć Kongresu Zjednoczeniowego 146.550 metrów materiałów wełnianych o wartości 55.982.000 zł.

Zjednoczone Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego Łódź-Południe wykonały plan w dniu 15 listopada.

Do dnia 8.12. br. wykonają ponad plan rocz-

ny 6 mil., zaś do końca bieżącego roku wyprodukują 10 mil. metrów gotowych wyrobów pasmanteryjnych — ponad roczny plan produkcji.

Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 31 wykonały roczny plan produkcyjny w dniu 25 listopada br.

Zakłady Starachowickie wykonały 17 listopada br. roczny plan produkcji, a do końca grudnia wykonają dodatkowo 17 proc. produkcji ponad plan.

Załoga Państw. Farbiarni i Wykończalni „Pierwsza” w Rudzie Pabianickiej, odpowia-

dając na apel górników z kopalni „Zabrze-Wschód” zobowiązała się do wykonania planu rocznego do dnia 24 listopada br.

Do dnia tego plan nie tylko wykonano ale przekroczono go o 3,5 proc.

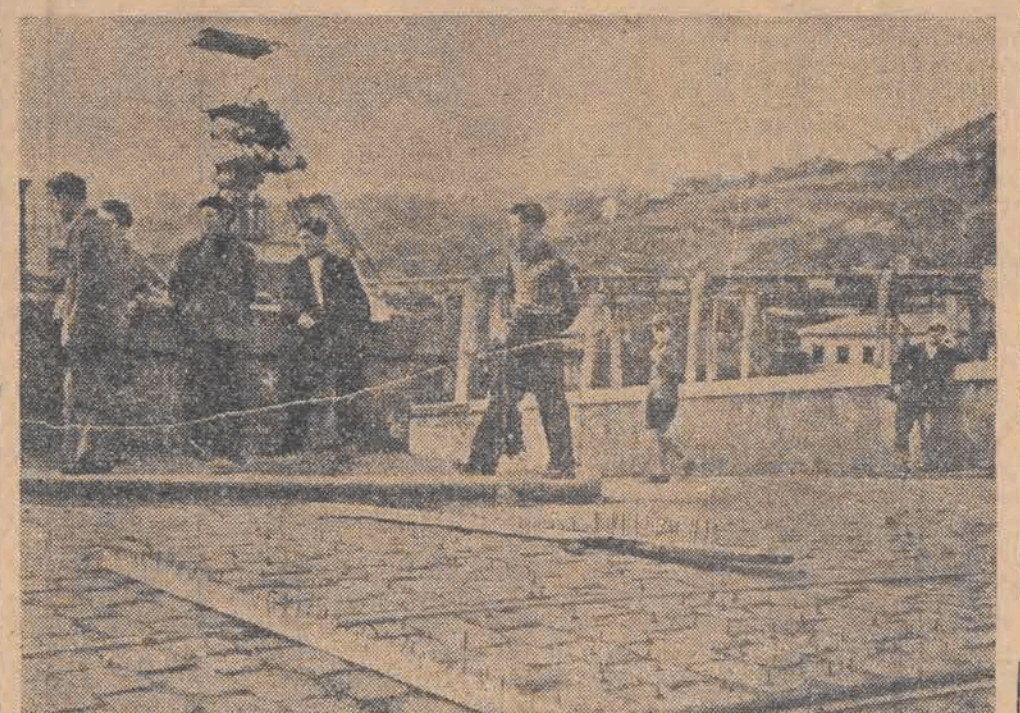
Sądząc po dotychczasowych wynikach, zobowiązanie drugie, wykonania do końca br. 650.000 mtr. tkanin jedwabnych ponad plan zostanie niewątpliwie zrealizowane.

Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 31 w Zgierzu wykonały roczny plan w dniu 25 listopada, o godz. 14-ej — w ilości 1.741.000 metrów tkanin gotowych wełnianych i półwełnianych.

Tym samym zobowiązanie wykonania planu rocznego na dzień 30 listopada, podjęte na apel górników z kopalni Zabrze-Wschód, zostało skrócone o 5 dni.

Zakłady oddadzą na dzień Kongresu Zjednoczeniowego, tj. 8 grudnia dodatkowo 55.000 metrów tkanin gotowych, a do końca br. 170.000 metrów tkanin ponad plan roczny.

Górnicy francuscy bronią kopalni



Druty i rozsypane gwoździe — przed wjazdem na tereny kopalni w St. Etienne

Ksiądz Plojhar przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — W godzinach wieczornych, dnia 26 bm. przybył do Warszawy minister zdrowia Republiki Czechosłowackiej ks. Piotr Plojhar, któremu towarzyszy sześciu wyższych urzędników ministerstwa.

Gości czechosłowackich witał wiceminister Kożusznik w otoczeniu wyższych urzędników Ministerstwa Zdrowia. Na dworcu obecny był również ambasador Republiki Czechosłowackiej w Warszawie, p. Franciszek Piszek.

Rząd ateński zaniepokojony krytyczną sytuacją na Peloponezie

PARYŻ (PAP). — Radio ateńskie doniosło, że minister spraw zagranicznych Tsaldaris podczas niedawnego pobytu w kraju odbył narady z deputowanymi z Peloponezu.

Wszyscy oni domagali się nadzwyczajnych zarządzeń w obliczu krytycznej sytuacji, jaką wytworzyła się wskutek coraz intensywniejszej działalności powstańców.

Francuska Partia Komunistyczna ostoją walczących mas ludowych

Apel Biura Politycznego KPF do wspólnej akcji obronnej przeciw zamachom na prawa i wolność robotników francuskich

PARYŻ (PAP). — Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Francji ogłosiło komunikat, w którym wyraża gratulację deputowanym komunistycznym za napiętnowanie w parlamencie antykomunistycznych planów Mocha i rządu.

Komunikat stwierdza, że został przeprowadzony dowód, iż rząd chciał zadać cios komunistom, żeby nadal prowadzić swoją politykę kapitulacji narodowej, nędzy i represji przeciw klasie pracującej.

Odmawiając wyznaczenie komisji parlamentarnej dla sprawdzenia dochodów i działalności wszystkich partii z RFP włącznie, deputowani większości rządowej wyznali, że partie ich nie mogą opublikować swoich rachunków, podczas gdy Partia Komunistyczna, Partia służąca interesom narodu, może wykazać źródła swych dochodów.

Komunikat wzywa działaczy komunistycznych do rozpowszechniania broszur, które zawierają treść przemówień, wygłoszonych w czasie ostatniej debaty w Zgromadzeniu Narodowym przez deputowanych komunistycznych, a w szczególności broszury: „Kto otrzymuje pieniądze z zagranicy?”.

Następnie biuro polityczne stwierdza, że rząd Queuille'a atakuje politykę obrony pokoju, prowadzoną przez Partię Komunistyczną i zamierza wszcząć dochodzenia sądowe przeciwko działaczom partii w związku z opublikowaną deklaracją Biura Politycznego, stwierdzającą, że naród francuski nie będzie nigdy prowadził wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Komunikat Biura Politycznego podkreśla, że wskutek uległości rządu Queuille'a wobec imperialistów amerykańskich, przemysł Ruhry oddany został w ręce niemieckie. Imperialiści amerykańscy nie ukrywają planów uczynienia z Niemiec zachodnich odczołki dla swych agresywnych zamiarów.

Ruch wojsk arabskich w Palestynie

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa w depeszy z Jerozolimy cytując artykuł dziennika „Palestine Post” o ruchach wojsk arabskich,

Przed rekonstrukcją rządu we Francji.

PARYŻ (PAP). — Mimo oficjalnego demencji, prezydium rady ministrów w kołach państwowych utrzymują się pogłoski o możliwości rekonstrukcji gabinetu.

Zgodnie z tymi pogłoskami, Reynaud miał by objąć tekę ministra spraw zagranicznych, Schuman — finansów, gaulista — Pleven — sprawiedliwości, Andre Marie miał by zostać wicepremierem.

Nieudana próba milionowego przemytu

PRAGA (PAP). — Jak donosił agencja CTK, na stacji kolejowej Koszyce, władze bezpieczeństwa wykryły uwięziona pod wagonem towarowym z transportem drzewa skrzynię, w której znalaziono bardzo cenny ładunek. Skrzynia zawierała dywany perskie, luksusową białą, sznury pereli i pułki z drogoceńnymi kamieniami. Ponadto wśród drzewa znalaziono srebrne serwisy i papierosnice. Wszystkie te kosztowności, których wartość obliczana jest na 4 miliony koron, miały być przemyczone za granicę. W związku z tą próbą przemytu władze aresztowały 4 handlarzy drzewa.

W. Ażajew

Daleko od Moskwy

Księga pierwsza

Rozdział I

DOWIDZENIA MOSKWOI

Do ostatniej chwili inżynier Aleksy Kowszow nie wierzył, że wyjeżdża na Wschód, daleko od frontu. W głównym zarządzie, gdy go zawiadomili o jego nowej nominacji, nie był w stanie ukryć swego przygnębienia, a w wydziale personalnym obojętnie wysłuchał szybkich instrukcji, jakgdyby go nie dotyczyły wcale.

Postarajcie się odnaleźć naczelnika budowy Batmanowa i głównego inżyniera Beridze — radzili mu — oni jeszcze nie wyjechali.

Aleksy chodził po korytarzach, zaglądał do gabinetów. Instytucja ewakuowała się ze stolicy. Wielu pracowników już wyjechało. W opustoszałych pokojach, gdzie na podłogach leżały jeszcze śmiecie i papiery kancelaryjne, rozporządzali się obecnie wojskowi, którzy byli nowymi gospodarzami budynku.

Wreszcie Aleksy odnalazł inżyniera Beridze, który dopiero wczoraj przyleciał z Gruzji. Spędził swój urlop pod kaukaskim słońcem, gdzie zakończył prowadzone od początku wojny prace nad budową jakiegos obrotowego obiektu.

Inżynierowie uściśnili się po przyjacielu. Od Berydzego wionęło południowym

Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej wzywa wszystkich robotników i wszystkich republikanów do zjednoczenia się dla obrony pokoju i ochrony działaczy komunistycznych, którzy stoją na czele walki przeciw podżegaczom wojennym.

36 zwycięskich bitew

stoczyły wojska Markosa w ciągu ostatnich trzech tygodni

RZYM (PAP). — Rozgłoszła Wolnej Grecji donosi o ożywionej działalności 7-mej dywizji armii demokratycznej we Wschodniej Macedonii i Tracji. W ciągu ostatnich trzech tygodni oddziały tej dywizji stoczyły 36 bitew i urządziły 20 zasadzek, odpięrając skutecznie wszystkie ataki wroga. W toku tych operacji poległo, odniosło rany, lub dostało się do niewoli około 1.800 żołnierzy armii faszystowskiej.

Oddziały armii demokratycznej dokonały

W zakończeniu Biuro Polityczne protestuje przeciwko projektom ustaw antyrobotniczych, opracowanym przez ministra sprawiedliwości Andre Marie i wzywa do wzmocnienia akcji solidarności na rzecz strajkujących górników.

głębokiego wypadu na tyły przeciwnika, wysadzając w powietrze 7 mostów i kilka składów sprzętu wojennego oraz niszcząc 10 aut i 6 wagonów. W ręce żołnierzy gen. Markosa wpadła bogata zdobycz, m. in. 1 auto pancernie, 8 moździerzy, 24 karabiny maszynowe, kilka tysięcy pocisków oraz 167 tys. naboju. Na froncie Vitsi (Macedonia Zachodnia), oddziały armii demokratycznej w nocy z 23 na 24 listopada otoczyły batalion nieprzyjacielski i zadały mu dotkliwe straty.

Clay rozsądza porozumienie w sprawie Berlina

aby odwrócić uwagę świata od ciemnych machinacji Anglosasów w Zagłębiu Ruhry

BERLIN (PAP). — Dziennik „Neues Deutschland” przytacza oświadczenie wyższego urzędnika amerykańskiej administracji wojskowej w Niemczech, że „w sztabie generała Clay'a ostatecznie postanowiono przeciwstawić się wszel-

kiemu porozumieniu w kwestii berlińskiej, gdyż wyrażałoby ono z rąk amerykańskich wszystkie atuty również i w sprawie zagłębia Ruhry”. Nie możemy pozwolić, — stwierdził ów urzędnik — aby rząd francuski sprzeciwiał się pla-

Powstanie w południowej Korei trwa

MOSKWA, (PAP). — Według informacji radia Penjang, w całej Korei północnej odbywa się wiece protestacyjne przeciwko stanowis-

ku marionetkowego „zgromadzenia narodowego” Korei południowej, które postanowiło prosić o pozostawienie na czas dłuższy w Korei południowej wojsk amerykańskich. Decyzja ta — jak stwierdza radio Penjang — wyraża woli narodu koreańskiego. Uczestnicy wieców żądają niezwłocznej ewakuacji wojsk amerykańskich z południowej Korei.

Z drugiej strony radio w Penjang donosi, że powstanie w południowej Korei trwa. Walki toczą się w różnych okolicach kraju. W rejonie miasta Nurie powstańcy rozgromili ostatnio oddziały policyjne. W rejonie Josu i Suncheon powstańcy walczą z wojskami rządu marionetkowego.

Ciężka sytuacja gospodarcza w Holandii

HAGA, (PAP). — Holenderski minister gospodarki oświadczył 25 listopada br. w parlamencie, że sytuacja Holandii jest w dalszym ciągu poważna. Zgodnie z danymi statystycznymi, po danych przez ministra sumy z eksportu kolejnego dnia wyniosą tylko połowę sum uzyskanych z importu.

Poziom produkcji daleki jest jeszcze od poziomu przedwojennego. Prace przy odbudowie posuwają się bardzo powoli.

Posel komunistyczny Konkarspel, mówiąc o przyczynach obecnej ciężkiej sytuacji kraju, podał ostrej krytykę politykę rządu, który aprobował plan Marshalla. „Pomoc” uzyskana w ramach tego planu skazała na nędzę klasę robotniczą i wstrzymała rozwój przemysłu narodowego.

W kilku wierszach

(—) Z Aten donoszą, że w związku z chorobą premiera Sofulisa, funkcje jego pełnić będą minister wojny Rendis i minister marynarki Afanromichalis.

(—) Z opublikowanych w Rzymie danych statystycznych wynika, że we Włoszech istnieje 7 milionów analfabetów. Największą ilość analfabetów posiada Sardynia, Sycylia, i Kalabria.

(—) 44 głosami przeciwko 2 przy 4 wstrzymujących się Zgromadzenie Generalne ONZ przyjęło zalecenie Komisji powierniczej, ażeby Afryka południowo-zachodnia została oddana pod opiekę Narodów Zjednoczonych, raczej niż pod wyłączne powiernictwo Unii Południowo-Afrykańskiej.

(—) W kopalniach południowego Yorku rozpoczęła się strajk ok. 1000 górników, którzy domagają się podwyżki płac i polepszenia warunków pracy.

(—) Do Pragi przybywa na 10 dni delegacja związkowców włoskich, by zwiedzić czeskosłowackie zakłady przemysłowe oraz odbyć rozmowy ze związkowcami czeskosłowackimi.

Masakra robotników rolnych we Włoszech

Krwawy wyczyn policji de Gasperiego w Bondeno i Lagosanto

RZYM, (PAP) Izba Pracy prowincji Ferrara proklamowała 24-godzinny strajk generalny na znak protestu przeciwko krwawej masakrze w Bondeno i Lagosanto.

W obu tych miejscowościach bezrobotni robotnicy rolni zajęli pod uprawę leżące odłogiem ziemie wielkich obszarników. W odpowiedzi na to, policja otworzyła ogień do robotników i uży-

ła bomb łzawiących. Wielu robotników zostało ciężko rannych, pozostali aresztowani.

Biuro włoskiej Konfederacji Pracy wystosowało protest na ręce ministra spraw wewnętrznych, domagając się przeprowadzenia dokładnego śledztwa i ukarania winnych krwawych represji w Bondeno i Lagosanto.

jako poważny. Widocznie wypadło ci przelknąć nieco prochu? Zuch!

— Cóż ze mnie za zuch? Zostałem ranny już w pierwszej bitwie — ponuro odpowiedział Aleksy.

— Nie martw się przyjacielu! Będziesz walczył w innego rodzaju bojach i tam nad robisz to coś opuścił. Jesteśmy znów razem, a to jest dobrze. Gdy się dowiedziałem wczoraj, że jesteś w Moskwie szalenie się ucieszyłem. Pobiegłem do Batmanowa i powiedziałem: „Znalazł się odpowiedni człowiek, lepszego w całej Moskwie nie ma! Czegoś ty taki kwaśny? Czy octu się napiłeś? Czy nie chcesz ze mną pracować na tym budownictwie?”

— Ja chcę wojować! — ze złością odpowiedział Aleksy. — Chcę pójść na front. Wścieka mnie ta diabelska ręka. Leżałem w szpitalu i cierpiałem, trudno się mówi. Wypuścili mnie do czasu aż się poprawię. Cóż mam robić przez te dwa miesiące? Czy mam w domu siedzieć? Poszedłem prosić o pracę bliżej frontu — ot i naciąłem się! Powiadają: jeden raz był reklamowany z wojska i uciekłeś, a drugi raz już się nie uda. Musiałeś się akurat podwinąć! Kazali mi się podpisać pod rozkazem, a teraz każą jechać za dziesiątą ziemię! Beridze słuchał go cierpliwie.

— Rozumiem cię, mój kochany. Sam to wszystko przeżyłem. Ale trudno, wypadnie ci jechać gdzieś w stronę od wojny. Tam buduje się olbrzymie obiekty.

— Przestań się tak wściekle patrzeć. Weź, pogryź sobie. Może się staniesz wreszcie lepszy!

Wyjął z kieszeni dwie pomarańcze i jedną wcisnął do ręki Aleksemu, który chciał ją cisnąć, jednakże słoneczna jej piękność powstrzymała Kowszowa: zaczął obdzierać złością skórę.

— Komu teraz potrzebne są jakieś budowle odległe o dziesięć tysięcy kilometrów od frontu? — oburzał się Kowszow — To jakaś mglista sprawa. Rurociąg naftowy będzie gotowy do przyszłej wojny.

— Nie bądź mądrzejszy od Sowmarkomu*) — cierpliwie mówił Beridze, wysysając pomarańczę. — Naprawdę nie będą wydawać specjalnych postanowień o przyspieszeniu budowy. W tym, że zostaliśmy tam naznaczeni tkwi jednak pewien sens. Pysyają Batmanowa, mnie i ciebie. Trzech. Batmanow i ja — nie jesteśmy dla kraju nowymi ludźmi, dzięki Bogu zbudowaliśmy już coś niecoś. Ty zaś choć dla Dalekiego Wschodu jesteś człowiekiem nieznanym — dla mnie zostaniesz pomocnikiem, wiernym przyjacielem, innego nie chcę. Jednym słowem sprawy te nie wydają mi się mgliste. Może mglisto jest w twojej głowie?

Beridze zaprowadził Kowszowa, aby zapoznać go z naczelnikiem budowy. Batmanow rozczarował Aleksę. Był jakoś bardzo uroczy: wysoki wzrost, harmonijna postać, głowa o równych popielatych włosach, duże czoło, usta o wyrazistym rysunku. W obcym gabinecie siedział jak we własnym.

*) (potoczny wyraz) Rada Ministrów.

d. c. n.

Dyskutujemy nad projektem statutu Zjednoczonej Partii

* * *

Opublikowanie w dniu 13 bm. projektu statutu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej „dla umożliwienia członkom obu partii i organizacjom partyjnym omówienia go i ewentualnego złożenia poprawek” — jak brzmi oficjalny komunikat obu Komitetów Centralnych — odbiło się głośnym echem we wszystkich organizacjach partyjnych obu partii. Już na zebraniach wyborczych kół naszej partii, a po tym na konferencjach dzielnicowych i fabrycznych, statut jako całość i poszczególne jego punkty stały się przedmiotem uwag i dyskusji, w których brała udział duża ilość towarzyszy. Nie dziwnego: statut jest — jak to określił tow. Zambrowski — konstytucją organizacyjną Partii i poszczególne jego sformułowania nie są sprawą tego lub innego sposobu wyrażania się, nie są kwestią stylu, lecz stanowią o jakości, o charakterze, o istotnej treści i formach działalności Partii, której celem jest — jak mówi zakończenie wstępu do Statutu — „zbudowanie ustroju socjalistycznego, w którym zniesiony zostanie wyzysk człowieka przez człowieka”.

Zrozumiała więc jest powaga i ogromne poczucie odpowiedzialności, z jakim towarzysze dyskutują i czynią swoje uwagi.

W chwili obecnej we wszystkich organizacjach partyjnych odbywają się specjalne zebrania kół partyjnych, poświęcone omówieniu projektu Statutu. Niezależnie od tego do naszej Redakcji zaczęły napływać wypowiedzi i uwagi poszczególnych towarzyszy, projekty poprawek i projekty innych, niż w opublikowanym projekcie statutu, sformułowań. W numerze dzisiejszym drukujemy pierwsze nadesłane uwagi i prosimy o nadsyłanie dalszych. Uważamy bowiem, że publiczne omówienie projektu Statutu na łamach naszego pisma znakomicie ułatwi dyskusję i kół partyjnych, a z drugiej strony uczyni zadość zainteresowaniom szerokiej rzeszy bezpartyjnych, którzy słusznie uważają wszystko, co dotyczy Zjednoczonej Partii za sprawę, dotyczącą całej klasy robotniczej.

Uwagi prosimy kierować pod adres: Redakcja „Głosu Robotniczego”, Piotrkowska 86, Dział Partyjny.

Tow. Olejniczak wypowiada następujące uwagi

Uważam za wyjątkowo słuszne wprowadzenie do statutu punktu o okresie kandydackim. Okres kandydacki umożliwi nam unikanie błędów przy przyjmowaniu nowych członków do Partii, pozwoli nam bowiem z jednej strony dobrze zapoznać się z każdym towarzyszem, pragnącym zostać członkiem Zjednoczonej Partii, z drugiej zaś strony pozwoli nam takiego towarzysza w okresie kandydackim wychowywać, przygotowywać do tego, by mógł być wiernym i oddanym klasie robotniczej członkiem jej Partii — awangardą.

Uważam również za słuszny punkt 8 Statutu, uprawniający koła partyjne do przeniesienia członka partii w poczet kandydatów. Słuszność tego punktu całkowicie potwierdziła nasza ostatnia praktyka w dziedzinie oczyszczania szeregów partyjnych. Niejednokrotnie mieliśmy do czynienia z wypadkami, kiedy towarzysz swoim zachowaniem się, swoją ogólną niewłaściwą dla partyjniaka postawą, zasłużył na sankcje dalej idące niż nagana lub nawet ostrą nagana, jednocześnie uważaliśmy, że usunięcie takiego towarzysza z szere-

gów partyjnych byłoby niesłuszne, gdyż może on jeszcze stać się dobrym, aktywnym i ofiarnym towarzyszem. Przez przeniesienie takich towarzyszy w poczet kandydatów dajemy każdemu z nich możliwość osobistego zdecydowania — swoją postawą, swoją pracą zawodową i partyjną — o tym, czy może on zostać ponownie członkiem Partii, czy też musi zostać z niej usunięty.

Mam zastrzeżenia do sformułowania paragrafu C punktu 2 statutu. Mówi on, że obowiązkiem członka Partii jest „nieustannie zacieśniać więź Partii z klasą robotniczą i z całym ludem pracującym”. To sformułowanie wydaje mi się niedostateczne. Sądzę, że w statucie partii należy podkreślić znaczenie sojuszu robotniczo-chłopskiego, a obecne sformułowanie może wytworzyć pozór, że Zjednoczona Partia tego sojuszu nie docenia i że w ten sposób powtarza jeden z błędów wremburgizmu. Rzecz jasna, — wiemy o tym wszyscy — Zjednoczona Partia, podobnie jak obecna Polska Partia Robotnicza, będzie od tego błędu wolna. I dlatego proponuję, by wspomniany punkt brzmiał: „nieustannie zacieśniać więź z klasą robotniczą, z chłostwem małym i średniorolnym i z całym ludem pracującym itd.”.

KAZIMIERZ OLEJNICZAK
I sekretarz Urzędu Środmiejskiej Lewej PPR.

W Zjednoczonej Partii nie ma miejsca dla wyzyskiwaczy

W chwili obecnej — w okresie zmagania o realizację socjalizmu — klasa robotnicza stoi w obliczu zaostrzającej się walki klasowej. Walka ta wymaga wielkiej czujności, która uniemożliwiłaby przenikanie obcych klasowo elementów do czołowego oddziału mas pracujących, jakim jest Partia.

Zgodnie z uchwałami lipcowego i sierpniowego plenum Partia usuwa ze swych szeregów ludzi, mających powiązanie z inicjatywą prywatną i bezczynnymi wieksim i zamyka im wstępną do Zjednoczonej Partii. Fakt ten winien znaleźć swój wyraz w statucie partyjnym.

O ile statut Polskiej Partii Robotniczej, uchwalony na I zjeździe w 1945 mówi o popieraniu uczciwej inicjatywy prywatnej, co odpowiadało naszej strategii ówczesnego okresu, to na obecnym etapie — etapie ofensywy na pozostałości kapitalizmu i walki o zniesienie wyzysku, w statucie Zjednoczonej Partii winno w sposób jasny i niedwuznaczny być powiedziane, iż: „członkiem partii nie może być jednostka, żyjąca z wyzysku”.

ARTUR MARKOWSKI
Nr leg. 314340.

Tow. Tomo stwierdza

„Praca Koła winna być kolektywna”

Punkt 1 Statutu mówi, że „Członkiem Partii może być każdy, kto uznaje zasadę programową Partii, pracuje w jednej z jej organizacji itd., zaś punkt 49 mówi m. inn. że „każdy członek (kandydat) Partii musi należeć do koła partyjnego”. Uważam, że punkt 49, zwłaszcza sformułowanie „należeć” jest niedostateczne. Bo należeć jeszcze nie znaczy pracować, a tymczasem trzeba, aby każdy członek Partii właśnie pracował w kole, do którego należy. Takie sformułowanie nie będzie tylko formalne, bowiem dla każdego członka Partii starczy pracy — konkretnej, codziennej pracy partyjnej, z ramienia Partii, z polecenia Partii, dla potrzeb Partii.

Czy mam podać przykłady? Oto — koło liczy 40 członków. Zadanie do wykonania: podnieść prenumeratę gazety partyjnej wśród załogi fabrycznej. Każdy członek Partii otrzymuje wtedy konkretną pracę: zwerbować tyłu, lub takich i takich czytelników. Wykonując to, członek Partii nie tylko należy do koła, lecz też w nim pracuje. Proponuję więc, by wspomniany punkt brzmiał: „Każdy członek Partii musi należeć do koła partyjnego i w nim pracować”.

Przy aktywizacji wszystkich członków Partii praca koła nie będzie się opierać na pracy kilku ludzi — sekretarza, jego zastępcy i jeszcze kilku towarzyszy — jak to by-

wało nieraz dotychczas i jest jeszcze obecnie. Praca koła będzie wtedy kolektywna. Dla uwydatnienia tego w statucie proponuję wstawić w rozdziale „Koło Partyjne” punkt: „Praca koła winna być kolektywna”.

Jan Tomo
I sekretarz Komitetu Fabrycznego PPR przy PZPB Nr 3

Prawo czy obowiązek

Paragrafy a i b punktu 2 projektu Statutu mówią, że: Członek Partii ma prawo: „wypowiadać się na zebraniach partyjnych lub w prasie partyjnej w sprawach dotyczących partii” i „omawiać i krytykować na zebraniach partyjnych pracę każdego działacza partyjnego”. Wydaje mi się, że krytyka działacza partyjnego wtedy, gdy jego działalność na krytykę zasługuje, winna być nie tylko prawem, lecz i obowiązkiem członka Partii.

Wróćmy do pewnego przykładu z niedawnej przeszłości. W czerwcu bieżącego roku tow. Gomułka, ówczesny sekretarz generalny naszej Partii, znalazł się pod ostrzałem krytyki większości towarzyszy z KC, a następnie całej Partii. Czy towarzysze, którzy tę krytykę zapoczątkowali, skorzystali tylko ze swojego prawa, czy też wypełnili swój najświętszy obowiązek, który uchronił Partię od wejścia na fałszywą drogę? Sądzę, że mówienie w danym wypadku o prawie byłoby zupełnie niewłaściwe. Codzienna praktyka partyjna, zwłaszcza ta po Plenum Lipcowym i Sierpniowym naszej Partii, uczy, że krytyka (i samokrytyka) jest potężną bronią Partii, że pomaga ona znakomicie w usuwaniu zła mogącego się gdziekolwiek w Partii zapieścić. A walka ze złem nie może być prawem członka Partii, bo z prawa można korzystać lub nie korzystać, lecz winna być obowiązkiem, który każdy członek Partii musi wypełnić.

Proponuję więc punkt 3b) przenieść do punktu 2), mówiącego o obowiązkach członka Partii i zmienić jego brzmienie w sposób następujący:

Obowiązkiem członka Partii jest... omawiać i krytykować na zebraniach partyjnych pracę każdego innego członka Partii i każdej instancji partyjnej, jeżeli praca ta na krytykę zasługuje.”

P. A.

Współzawodnictwo przedkongresowe

PRZEMYSŁ DZIEWIARSKI

22 listopada najlepsze wyniki pracy we współzawodnictwie przedkongresowym w przemyśle dziewiarskim osiągnęły PZPDz. Nr 1, które uzyskały 129,5 proc. planu dziennego.

Drugie miejsce zajęły PZPDz. Nr 3, które uzyskały 129 proc. a trzecie PZPDz. Nr 5 (114 proc.).

Z innych zakładów przemysłu dziewiarskiego zasługują na wyróżnienie: Łódzkie Zjednoczenie Dziewiarskie (108 proc.), PZPDz. w Aleksandrowie (110 proc.), PZPDz. im. Duracza (111 proc.) i PZPDz. Nr 8 — 107 proc.

PRZEMYSŁ JEDWABNICZY

PZPJG Łódź-Południe wykonały 24 listopada br. plan dzienny w 116,4 proc., a PZPJG Nr 8 w 112 proc.

Załoga PZPJG Nr 8 wykonała w dniu 20 bm. 134 proc. planu, a 22 bm. 112 proc.

PRZEMYSŁ BAWELNIANY

Dzień 24 listopada przyniósł PZPB Nr 3 3 nowy sukces. Tkalnia wykonała dnia tego

plan w 122,5 proc., przedziałnia średnioprzędna w 104 proc. a odpadkowa w 125 proc.

Bardzo dobrze spisywały się również PZPB w Pabianicach, które wykonały swe zadania dzieńne w przedziałni cienkoprzędnej w 130 proc., w średnioprzędnej w 101 proc., w odpadkowej w 118 proc., a w tkalni w 116 proc.

PZPB Nr 16 osiągnęły znowu jeden ze swoich rekordów wykonując plan dzienny w 137 proc.

PZPB Nr 7 uzyskały w przedziałni 110 proc., a w tkalni 115,6 proc. planu.

PZPB w Zgierz podniosły znowu wydajność pracy wykonując swe zadanie dziennie w 112 proc., a PZPB w Ozorkowie uzyskując 129 proc. w tkalni i 130 proc. w przedziałni odpadkowej. W przedziałni średnioprzędnej nie wiele bo tylko 0,8 proc. brakowało tym razem do wykonania planu (99,2 proc.).

PZPB Nr 2 wykazały 24 listopada w tkalni 104,4 proc., a w odpadkowej 118,1 proc. Przedziałnia średnioprzędna nieco się podciągnęła wykonując plan tym razem w 97,7 proc.

PRZEMYSŁ WELNIANY

Najlepszy wynik dnia w przemyśle welnianym w ramach współzawodnictwa przedkongresowego uzyskały 24 listopada PZPW Nr 6, które wykonały plan dzienny w 145 proc.

Poważne sukcesy zanotowały również PZPW Nr 4 (127 proc.) i PZPW Nr 5 (114 proc.).

PZPW Nr 3 wykonały plan za znaczną nadwyżką we wszystkich oddziałach (przedziałnia 134 proc., tkalnia 113 proc., wykończalnia 146 proc.).

Również PZPW Nr 2 wykonały plan z nadwyżką w przedziałni w 122 proc., w tkalni, w 103 proc., a w wykończalni w 104 proc.

PZPW Nr 1 wykazały znowu znaczną nadwyżkę w tkalni (156 proc.) przy niewielkim stosunkowo niedoborze w przedziałni (95 proc.).

PZPW Nr 35 wykonały plan zarówno w przedziałni jak i w tkalni w 104 proc., a w PZPW Nr 37 w 121 proc.

PZPW Nr 36 uzyskały 108 proc. w przedziałni i 106 proc. w tkalni, przy niewykorzystaniu w nim w wykończalni. Podobne wyniki osiągnęły PZPW Nr 38 (110 proc. w przedziałni, 108 proc. w tkalni i niedobór w wykończalni.)

PZPW Nr 39 nie wykonały planu w żadnych ze swych oddziałów.

PZPW w Ozorkowie uzyskały 115 proc. w tkalni, 145 proc. w wykończalni, ale tylko 94 proc. w przedziałni.

PZPW Nr 30 w Zgierzu wykonały plan z nadwyżką w przedziałni (118 proc.) i w tkalni (102 proc.) Wykończalnia wykazała jedynie 90 proc. wykonania planu.

Dwa miliony kobiet bułgarskich wysyłają do ONZ petycję w sprawie ograniczenia zbrojeń

SOFIA, (PAP) — Do Paryża udała się delegacja Bułgarskiego Związku Kobiet. Delegacja wręczy sekretarzowi generalnemu ONZ petycję, która całkowicie popiera propozycje radzieckie w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej. Przed odjazdem kierowniczka delegacji Todorowa oświadczyła, że inicjatywa Bułgarskie

go Związku Kobiet w sprawie zbierania podpisów na rzecz poparcia propozycji delegacji radzieckiej została gorąco przyjęta przez cały naród bułgarski. W krótkim czasie zebrano 2.200 tysięcy podpisów.

5-letni plan budowy socjalizmu w Czechosłowacji

Przemówienie premiera Zapotockiego na posiedzeniu Rady Związków Zawodowych w Pradze

PRAGA (PAP) — W zakończeniu 2-dniowych obrad naczelnej rady czechosłowackich związków zawodowych wygłosił przemówienie premier Zapotocky, który podkreślił wielkie zasługi mas pracujących w dziele budowy Ludowo-Demokratycznej Republiki Czechosłowackiej.

„Wykonanie planu 5-letniego — oświad-

czył premier Zapotocky — jest obecnie głównym zadaniem czechosłowackich mas pracujących. Musimy plan ten zrealizować we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego i ustanowić nowe rekordy w produkcji przemysłowej i rolniczej.

Wkraczamy w okres wylężonej pracy przy budowie socjalizmu i kładziemy podwaliny pod budowę komunizmu w Czechosło-

wacji” — powiedział premier Zapotocky.

W wyniku obrad naczelnej rady związków zawodowych uchwalono rezolucję, która podkreśla konieczność zwiększenia wydajności pracy i dochodów państwowych w Czechosłowacji dla podniesienia poziomu życia i poziomu kulturalnego całego społeczeństwa.

Hitlerowski prowokator

BERLIN (PAP) — Jak donosi „Neues Deutschland”, b. szef sztabu armii hitlerowskiej, zbrodniarz wojenny Franz Halder, oświadczył, korespondentowi dziennika amerykańskiego „Stars and Stripes”, że mógłby w krótkim czasie odbudować w Zachodnich Niemczech armię niemiecką.

Halder wyraził jedynie ubolewanie, że obecnie „nie dysponuje odpowiednimi środkami”. Według Haldera, wiele spośród byłych jego podwładnych włożyłoby znowu chętnie uniform wojskowy.

Współzawodnictwo naszą drogą do dobrobytu! Plan sześcioletni naszą drogą do socjalizmu!

Dzielimy się doświadczeniami

Pierwsze seminarium dla redaktorów fabrycznych gazetki ściennej w Redakcji »Głosu«

Pierwsze seminarium urzędowe w dniu 23 listopada dla redaktorów fabrycznych gazetki ściennej w Redakcji »Głosu« sprawiło nam prawdziwą niespodziankę. Pisaliśmy o trudnościach, jakie wyłożyły się przy organizowaniu wystawy gazetki, więc można było przypuszczać, że i zebranie redaktorów na podobne trudności natrafi. Tymczasem zjawili się nadspodziewanie licznie i to nie tylko ci, którzy przysłali nam gazetki, ale również i ci którzy mieli je dotychczas w »projekcie«. To dowodzi, że sami redaktorzy zdawali sobie sprawę z istniejących niedociągnięć i chętnie skorzystali z okazji by o nich powiedzieć, by naradzić się wspólnie, jak im zapobiec w przyszłości.

Seminarium prowadził redaktor naczelny »Głosu« tow. Uzdanski, którego wykład na temat roli gazetki ściennej przyjęty był przez słuchaczy z wielkim zainteresowaniem. Ołówki poszły w ruch. Notowano skrzętnie najważniejsze postulaty:

Gazetki ścienne będąc czasem piśmem kierownictwa świetlicy, lub co gorsza, wyżywających się literacko poszczególnych redaktorów, muszą nawiązać ścisłą współpracę z Komitetem Fabrycznym PPR, z Radą Zakładową i robotnikami. Tylko to zapewni im żywotność i aktualność, umożliwi spełnianie funkcji, jaką powinny spełniać w społeczeństwie robotniczym.

Gazetki ścienne muszą pomagać całej załodze w wykonaniu planu, a więc pisać o przedownikach pracy, wielowarstwowości i racjonalizatorach. Przez ukazywanie ich zasług wobec Państwa, klasy robotniczej i załogi fabrycznej zachęcać będą innych do pójścia ich śladem. Gazetki powinny popularizować metody pracy bardziej doświadczonych robotników, aby metody te, stając się własnością ogółu, mogły przyczynić się do udoskonalenia pracy całej załogi.

Gazetki ścienne mogą docierać do najmniejszych komórek społeczeństwa fabrycznego, widzieć i pokazywać to, czego nie jest w stanie dostrzec prasa codzienna, a więc tym skuteczniej interweniować w wypadkach zauważonych niedociągnięć, czy nieuczciwości. Publiczna krytyka błędów jest najlepszą drogą do ich usunięcia. Gazetki ścienne powinny być bronią robotników w walce z nadużyciami czy niedbalstwem.

Żeby mogły te funkcje spełniać, komitety redakcyjne powinny zostać rozszerzone do co najmniej pięćosobowego składu, którego większość stanowić będą robotnicy, przedawiciele Partii i Rady Zakładowej. Komitet redakcyjny musi mieć zorganizowaną sieć »korespondentów« we wszystkich poszczególnych oddziałach i salach, którzy mu będą stale komunikować o najważniejszych wypadkach ze swego terenu. W ten sposób zostanie nawiązany kontakt z całą załogą fabryki.

Odnosząc zagadnienia — jak pisać — prelegent podał kilka projektów żywo podchwyconych i dyskutowanych przez słuchaczy. A więc — artykuły jak najkrótsze i tym samym najbardziej »czytelne«. Konieczne — codzienne komunikaty »z frontu walki o plan«, nazwiska robotników — zwycięzców z każdego dnia.

„Gdzie powinny być umieszczone gazetki, by mogła je czytać największa ilość osób? Jak często trzeba je wydawać?«. Ustalamy wspólnie, że gazetki powinny być umieszczone w oszklonych gablotkach (pieniądze na gałki na pewno się znajdują w dyrekcji fabryki), możliwe w kilku miejscach, a więc i w stołówce i w portierni i w świetlicy i tam, gdzie dyrekcja ogłasza swoje zarządzenia itp. Artykuły bardziej »zasadnicze« omawiające ogólne zagadnienia mogą być zmieniane co tydzień lub co dwa tygodnie, natomiast krótką kronikę dnia trzeba zamieszczać codziennie, wiadomości szczególnie ważne podkreślać kolorowymi ołówkami lub podawać je w specjalnej ramce etc.

Ogromnie jest ważna sprawa »tamania« gazetki. Omówił ją tow. red. Stefański, a zebrani uzupełniali własnymi pomysłami. Mówiono o roli rysunku satyrycznego, który ma być czasem doskonale zastąpił krytyczny artykuł, ale nie powinien być nadużywany, gdyż zbyt ostrą ironią łatwo może wyrządzić krzywdę. Mówiono o fotografiach, które można wykorzystać zamiast rysunków, jeśli fabryka cierpi na brak zdolnych grafików. Fotografie przedowników pracy podkreślają ich zasługi.

No i wreszcie bardzo ważna kwestia, podniesiona przez tow. Weis ze »Strzelczyka«. Jak zapewnić gazetkom współpracę Komitetów Fabrycznych czy Rad Zakładowych, jeśli najczęściej próby nawiązania z nimi kontaktu kończą się wiecznym »nie mam czasu?«. Jest i na to rada. Trzeba zaapelować do Komitetów Fabrycznych i Rad Zakładowych i przekonać towarzyszy, dlaczego gazetka fa-

bryczna jest potrzebna, a nawet konieczna, i dlaczego pomoc ich przy jej wydawaniu jest jednym z obowiązków ludzi dbających o dobro robotników. Korespondencja w tej sprawie do »Głosu« współpracy na pewno osiągnie skuteczny efekt.

W końcowej części dyskusji padały projekty na temat, co powinien zawierać opisowy, przed Kongresem Zjednoczenia opracowany numer gazetki ściennej? A więc przede wszystkim raport całego zakładu i raporty poszczególnych oddziałów meldujące o wykonaniu zobowiązań (fotografie przedowników pracy). Następnie raport obrazujący jak fabryka doszła do wykonania planu, jak poszczególni pracownicy przyczynili się do osiągnięcia wyników. Sprawozdania Komitetów Partyjnych, Rady Zakładowej, Ligi Kobiet i wszelkich organizacji. Sprawozdania te mogą być różne: w formie wywiadów, artykułów, wypowiedzi osobistych. Wreszcie

wywiady ze starszymi robotnikami, ich wspomnienia z okresu walki o sprawiedliwość czy z okresu mobilizowania sił do pracy po wyzwoleniu.

No, i wreszcie szata graficzna gazetki kongresowej. Jak ją wykonać najlepiej, własnymi tylko siłami, bez pomocy zawodowych artystów-grafików?

Dyskutowaliśmy na ten temat i dzielimy się doświadczeniami.

Rozstaliśmy się z gośćmi jak najserdeczniej. Został nawiązany bliski, żywy kontakt redaktorów gazetki ściennej z redaktorami codziennego pisma.

Będziemy się starać, by ten kontakt stale się pogłębiał, będziemy wspólnie pracować nad podnoszeniem poziomu gazetki ściennej, by coraz lepiej spełniała swoje zadania.

Alina Nofer

Maria Tomilina

Dyrektor Moskiewskiej Szkoły
delegat do Rady Moskiewskiej

Szlachetna i twórcza praca

Radzieccy nauczyciele wychowują młodzież w duchu komunistycznym

Pięćdziesiąt lat temu, jeszcze jako uczennica gimnazjalna, myślałam, tak samo jak wiele moich rówieśnic, z uczuciem głębokiej trwogi o swojej przyszłości. Każda z nas marzyła o tym by móc się kształcić i znaleźć odpowiednią dla siebie pracę. W carskiej Rosji nie było to sprawą łatwą. Niejednokrotnie byłam zmuszona tak samo, jak moje przyjaciółki, przerywać naukę, by szukać pracy. Za marne grosze, nieraz za kałkę chleba, uczyłyśmy dzieci zamożnych rodziców, przepisywałyśmy nuty, wykonywałyśmy rolę statystów w teatrze.

Po ukończeniu gimnazjum przez cały rok szukałam pracy. Wreszcie znalazłam posadę na głuchej wsi w Tambowskiej gubernii, dokąd mnie los rzucił. Zostałam nauczycielką wiejską. Min. oświaty w carskiej Rosji nie wiele troszczyło się o to, by dzieci chłopie mogły się kształcić. Wychowankowie mojej uczelni sędziwego wieku tylko 2 lata. Lekcje odbywały się w ciasnym, zimnym pomieszczeniu. Oto co napisałam w swoim dzienniku zimą 1908 roku.

„Cóż poczęć? W szkole już drugi dzień zimno. Brak opału. Atrament zamarza w

kałamarzach. Dzieci są przeziębione, kaszla. A ja sama ledwie trzymam się na nogach. Brak książek, zeszytów i nie mam pieniędzy, żeby pomóc. Mój cały zarobek wynosi 25 rubli na miesiąc. A to nie wystarczy na życie. To wszystko, co przynosiła się tu nas na oświatę ludową».

Władza radziecka na zawsze oswobodziła naród od ucisku i ciemnoty. Podniosła ona pracę nauczycielską na takie wyżyny, na jakich nigdy nie była, nie jest i nie może być w społeczeństwie kapitalistycznym.

Dopiero od chwili powstania władzy radzieckiej odczułam, co to znaczy radość płynąca z pracy pedagogicznej. Moi wychowankowie są ludźmi wykształconymi, kulturalnymi, śmiałymi, kochającymi gorąco swój naród, są gotowi do wszystkich poświęceń dla ojczyzny, która je wychowała.

Żadne państwo na świecie nie może się poszczycić tak ogromnym rozwojem oświaty, jak państwo radzieckie, a także żaden rząd nie asygnuje tak ogromnych sum na cele oświaty jak rząd radziecki. W roku 1948 np. wydatkowano na cele oświaty ludowej prawie 60 miliardów rubli. W Związku Ra-

Międzynarodowy ruch robotniczy

FALA STRAJKÓW W JAPONII

Stale pogarszające się warunki bytu robotników japońskich, oraz represje władz amerykańskich i japońskich wobec mas pracujących są powodem ciągłych strajków i demonstracji w Japonii. Ostatnio odbył się wielki strajk górników w kopalniach miedzi na znak protestu przeciw niskim płacem. W strajku wzięło udział 75.000 robotników.

Ogółem zarejestrowano w roku bieżącym 244 strajki, na terenie Japonii, największe na silnie strajkowe zanotowano w sierpniu.

Premier Yoshida zażądał ostatnio od parlamentu, by zatwierdził projekt ustawy anty-strajkowej, która uznaje strajki, jako »dowód nieposłuszeństwa obywatelskiego« i przewiduje karę aresztu dla strajkujących. To japońskie wydanie ustawy Taft-Hartley ma być w najbliższym czasie rozpatrywane przez parlament japoński.

dzieckim czynnych jest 200 tysięcy szkół, do których uczęszcza 34 miliony dzieci.

Jako nauczycielka, dumna jestem i szczęśliwa, że żyję w kraju, gdzie wszystko dzieje się w imię interesów narodu. Przed rewolucją nie miałam możliwości zdobycia wyższego wykształcenia, dziś kończę Wydział Moskiewskiego Instytutu Pedagogicznego. Przed rewolucją nie miałam nigdy możliwości leczenia się w uzdrowisku. Teraz rok rocznie spędzam urlop w najpiękniejszych miejscowościach kuracyjnych na Krymie i Kaukazie.

Z roku na rok podnosi się stopa życiowa nauczycieli radzieckich. Fundusz płac w szkole 456, w której jestem dyrektorem, wzrósł w porównaniu z czasami przedwojennymi prawie dwukrotnie. Większość nauczycieli w mojej szkole zarabla 1500 do 2000 rubli miesięcznie.

Szlachetna i twórcza praca nauczycielska poświęcona wychowaniu młodego pokolenia w duchu komunistycznym, oraz szeroka działalność społeczna jest podstawą mego szczęścia.

IMPERIALIZM PRZYGOTOWUJE NARZĘDZIE PODBOJU

Jadowity posiew nienawiści

Teorie rasizmu na usługach reakcji USA

Postawiwszy za cel swej polityki walkę o hegemonię światową, amerykańskie koła reakcyjne usiłują zatruc świadomość ludności amerykańskiej najbardziej szkodliwą formą ideologii faszystowskiej — rasizmem. Po linii ich zamierzeń, »teoria« rasizmu winna przyczynić się do przekształcenia narodu amerykańskiego w ślepe narzędzie, służące do wypełnienia zbrodniczych planów przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu.

Z punktu widzenia autorów tej »teorii« kluczem amerykański sprzyja szerzeniu rasizmu, ponieważ jest on nasycony przesadami rasowymi, które w ciągu dziesiątków lat rozpowszechniają kolę rządzące. Jak pisał antropolog amerykański F. Bowes, »w wielkich miastach amerykańskich Murzyni zmuszeni są żyć w dzielnicach, ściśle izolowanych od ludności białej i przypominających getta. Na wybrzeżu oceanu Spokojnego imigranci z Azji do tego stopnia uważani są za element niepożądany, że prawo ogranicza ich imigrację. Meksykanie są traktowani jak »brudne zwierzęta«, a Francuzach — mówi się, że to pozeracze żab, o Włochach, — że »bydło«.

Nie jest kwestią przypadku, że ogromna armia polityków reakcyjnych, dziennikarzy i »socjologów« stara się gorliwie zaszczepić na rodowód amerykańskiemu jad ksenofobii. Historia świadczy o tym, że »teoria« rasizmu zawsze była lansowana w krajach, których stery rządzące wkraczały na drogę szerokiej ekspansji imperialistycznej.

Narody świata nie zapomną nigdy nacechowanej nienawiścią ludzkości polityki hitlerowskiej, opartej na bredniach rasistowskich, nazywających Niemców narodem »panów« (Herrenvolk), który jakoby został powołany do ujarznienia ludzkości ogniem i mieczem.

»Socjologowie« amerykańscy gorliwie propagujący w Stanach Zjednoczonych »teorie« rasizmu, wykonują zamówienia swych mocodawców — potentatów z Wall-Street. Celem wszystkich tych rasistowskich wypraw jest przekonanie narodu amerykańskiego o jego rzekomym »naturalnym« powołaniu do kiero-

wania światem. Według »najczystszych« hitlerowskich wzorów.

W licznych pracach zapamiętałego rasisty, profesora Uniwersytetu w Yale, G. P. Firechild'a, a zwłaszcza w książce jego p. t. »Rasa i narodowość jako czynniki życia amerykańskiego«, która ukazała się w New Yorku w 1947 r., znajdujemy poglądy o »doskonałości narodu amerykańskiego«.

Firechild zdecydowanie neguje wpływ kultury innych narodów na kulturę amerykańską, rozumiejąc przez »wartości duchowe« ideologiczną reakcyjną, panującą w Stanach Zjednoczonych. Według Firechild'a zbawienny wpływ kultury amerykańskiej wyraża się w pojawieniu się specyficznego typu rasowego. »Jest to typ o cechach wybitnej doskonałości, jaką odznaczają się typy: angielski, amerykański. Od wywodów Firechild'a o »kulturze i rasie« niewiele odbiegających od bredni hitlerowskich rasistów o narodzie panów i niewolników — zalatuje wyraźnym za paszkiem faszystowskim.

Obok jawnie faszystowskich w rodzaju »dzieci« Firechild'a dominującą rolę w zatruciu świadomości narodów wywodami o »nadrasie« amerykańskiej odgrywa rolę figura jące pod szyldem nauki prace współczesnych socjologów amerykańskich.

Jako charakterystyczny przykład tej literatury można przytoczyć książkę Huntington'a p. t. »Zródła cywilizacji«, wydanej w New Yorku w 1945 r.

Usiłując przeprowadzić ideę »o naturalnej roli kierowniczej« Stanów Zjednoczonych na całym świecie Huntington twierdzi z powagą, że »Stany Zjednoczone mają najbardziej aktywny klimat na świecie«, co — zdaniem Huntingtona — sprzyja nie tylko bogatym plonom bawełny i kukurydzy, ale wywiera zbawienny wpływ na... hodowlę ras amerykańskich »nadludzi«.

Z niebawym cynizmem usprawiedliwia Huntington barbarzyńskie wytrzebienie Indian w Stanach Zjednoczonych — jedną z najniebezpieczniejszych form ludobójstwa — wywodzi o wyparciu ludzi »nie pełnowartościowych« przez »energicznych« Anglików. W ten sposób Huntington i inni rasisci apoteozują najbardziej szkodliwy ekspansji kolonialnej Stanów Zjednoczonych i Anglii, tłumacząc je jako przejawy »wyższości« angielskiej. Apologeta wsteczństwa Huntington tłumaczy ciężką sytuację materialną mas pracujących w warunkach kapitalistycznej eks-

ploatacji — istnieniem ludzi »niepełnowartościowych«.

Jak inni uczeni burżuazyjni, Huntington usiłuje za pomocą teorii urojonej wyższości rasowej ukryć fakt walki klasowej i usprawiedliwić eksploatację kapitalistyczną.

Postępowa koła społeczeństwa amerykańskiego odrzucają z pogardą usiłowania filozofujących lokajów Wall-Street, zmierzające do odrodzenia ra glebie amerykańskiej najniebezpieczniejszych form ideologii faszystowskiej. Jednakże w warunkach wzmagającej się z każdym dniem kampanii szczytowania i oszczerstw w stosunku do najlepszych przedawicielei inteligencji amerykańskiej bojownicy o demokrację mają na swej drodze ogromne trudności do przezwyciężenia.

Druga wojna światowa pokazała milionom mas pracujących zgubne skutki stosowania przez przestępców faszystowskich rasizmu, jako ideologicznego narzędzia agresji i ujarznienia narodów, dlatego też walka toczona przez Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, broniąca zasady równouprawnienia wszystkich ras i narodowości nie słowem, lecz czynem, znajduje poparcie całej postępowej ludzkości. Jakielkolwiek byłyby wysiłki profesorów w służbie kapitalu monopolistycznego, zmierzające do »naukowego« uzasadnienia rozpetania nowej wojny, nie uda im się oszukać czujności narodów. Siły społeczne, stojące na straży pokoju i bezpieczeństwa są potężne i niezwyciężone.

J. Siemionow

Radziecka kronika kulturalna

Akademia Nauk ZSRR obchodziła w tych dniach 75-lecie urodzin znakomitego badacza elektrotechniki Kruga. Krug położył wielkie zasługi w dziedzinie opracowania zagadnień technicznych elektryfikacji kraju i napisał kilkadziesiąt prac naukowych, w tej liczbie klasyczne dzieło »Zasady elektrotechniki«.

Wytwórnia filmów dokumentalnych w Moskwie wyprodukowała nowy film »Las szumi na stepie«, poświęcony walce z posuchą. Film zaoznaje widza z działalnością stacji doświadczalnej Instytutu Agromelioracji.

Na Morzu Bałtyckim przebywa obecnie ekspedycja naukowa Instytutu Gospodarki Rybnej i Oceanografii. Zadaniem ekspedycji jest określenie bogactw rybnych tego morza i opracowanie najlepszych metod połowu.

Do oddziałów i kół TUR

w województwie łódzkim

Połączenie obu partii robotniczych, to wydarzenie dotyczące nie tylko ruchu robotniczego, to nie tylko przyczynę do historii socjalizmu w Polsce i na świecie, ale jest równocześnie wydarzeniem obchodzącym cały naród, jest zjawiskiem interesującym ze względu na przodującą rolę PPR i PPS w obozie demokratycznym — całe społeczeństwo polskie. Demokratyczna większość narodu wita fakt połączenia PPR i PPS w jedną partię z niekłamana radością jako oczywisty dowód postępującej wciąż konsolidacji, jako nowy etap w naszym zdecydowanym i konsekwentnym marszu do socjalizmu.

Toteż wszędzie powstały komitety dla uc-

czenia połączenia obu partii robotniczych, komitety, których zadaniem jest popularyzowanie tego faktu nie tylko wśród towarzyszy partyjnych, ale w jak najszerszych kręgach obywateli nie zrzeszonych.

Zarząd Wojewódzki TUR poleca oddziałom powiatowym i kółom im podległym wzięcie jak najczynniejszego udziału (organizowanie pogadanek, dostarczanie prelegentów, czynny udział w pracach komite'ów itd.) w wyżej wymienionej akcji. Krótkie, rzeczowe sprawozdanie z przeprowadzonych czynności prosimy przesać do dnia 15. 12. br.

SEKRETARZ: PRZEWODNICZĄCY: (—) D. Miodzińska (—) Dr J. Zukowski

O Łodzi w kilku wierszach

NA ŁÓDZKIEJ WSGW

uroczysta inauguracja roku akademickiego odbędzie się w najbliższą niedzielę. Program przewiduje sprawozdanie za rok 1947-48, imatrykulację, oraz wykład inauguracyjny dra Józefa Iwińskiego.

KINA „HEL”, „SWIT” i „BAJKA”

nie świecą czystością. Stwierdziła to kontrola władz sanitarnych, które wydały zarządzenia, aby natychmiast usunąć brud i nieporządek. Równocześnie wydano polecenie, aby podłogi w kinach łódzkich zmywać przynajmniej raz na tydzień.

KOMISJA MINISTERSTWA PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ

wraz z przedstawicielami władz miejskich sprawdza stan robót interwencyjnych prowadzonych w Łodzi. Między innymi ziłostrawie zostały roboty nad odbudową pomieszczeń baraków przy ul. Kątnej, roboty przy ul. Zawiszy, oraz stan odgruzowania Bałut.

LAGIEWNIKI — OŚRODKIEM SPORTÓW ZIMOWYCH

staną się w tym roku. Towarzystwo Krajowe znajdzie uruchomić tam w najbliższym czasie kursy narciarskie. Poza tym urzędzone zostaną tory saneczkowe i szluzawki na Chojnach i w Rudzie Pabianickiej.

XIV KOMISARIAT PRZODUJE

w akcji czystości. Z 73 posesji wywiezione zostały śmiecie.

„PORWANIE SABINEK”

otworzy sezon teatralny „OSY” 1948-1949. Przedstawienie grane będzie w nowej sali teatralnej. W ubiegłym sezonie przez „OSE” przeszło 150 tys. widzów.

ELEKTROWNIA WARSZAWSKA

pokonała Elektrownię Łódzką w ostatnim etapie współzawodnictwa, wyprzedzając ją o 2,3 punkta.

Płatnicy podatku obrotowego już płacą wyższe komorne

Akcja pomiarowa trwa — Aspołeczni lokatorzy będą karani grzywną — 27 milionów na wiosenne remonty

W najbliższych dniach — 30 listopada — kończy się akcja pomiarowa mieszkań i lokali użytkowych, należących do inicjatywy prywatnej. Akcja ta, jak wiadomo, prowadzona jest w związku z dekretem, ustanawiającym podwyżkę komornego zależnie od wielkości zajmowanego lokalu. Podwyżce nie ulegnie komorne dla mieszkań, zajmowanych przez świat pracy. Do 31 grudnia jednak wszyscy pracujący zobowiązani są przedstawić właścicielowi lub admi-

nistratorowi domu zaświadczenie z miejsca pracy.

Natomiast 85 procent komornego pobranego od inicjatywy prywatnej wpływa do Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, który dysponując w racjonalny sposób zgromadzonymi sumami pieniędzy, będzie przeprowadzał kapitalne remonty w domach łódzkich. Koszty drobnych remontów będą musieli ponosić właściciele poszczególnych posesji.

Tak więc akcja pomiarowa jest ważna i to przede wszystkim dla klasy robotniczej naszego miasta. Zdarza się bowiem często, że w posesjach prywatnych nie znajdujących się pod Zarządem Nieruchomości — mieszkańcy robotnicy, których nie stać na to, by sami przeprowadzić w domu remonty, a gospodarze nie chcą się tym zająć. Dzięki Funduszowi Gospodarki Mieszkaniowej właściciele domów nie będą wciągali z kieszeni robotników ciężko zapracowanych pieniędzy — na przykład na reperację dachu, czy instalację kanalizacyjną — wszystkie te sprawy przejmie Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej, który już w chwili obecnej przygotowuje plan remontów na wiosnę roku przyszłego.

Akcja pomiarowa mieszkań w naszym mieście idzie dwoma torami: prowadzi ją Zarząd Nieruchomości w swoich posesjach, oraz wszystkie starostwa łódzkie w domach prywatnych.

W chwili obecnej urzędnicy Zarządu Nieruchomości i administratorzy poszczególnych rejonów w godzinach popołudniowych przeprowadzają lustracje i pomiary mieszkań i lokali użytkowych. Ogółem akcji tej na terenie Zarządu Nieruchomości podlega 11 tysięcy obiektów. Zdarza się, niestety, często, że lokatorzy prywatni nie pozwalają urzędnikom dokonać pomiaru mieszkania. Taki fakt miał między innymi miejsce w jednym z mieszkań przy ul. Daszyńskiego 2, gdzie dwukrotnie przyjmowano urzędników przez zamknięte drzwi. Takie aspołeczne stanowisko lokatorów jest rzeczą niedopuszczalną. Dlatego wszyscy oporni będą karani w drodze administracyjnej grzywną do 30 tys. złotych.

Inaczej przebiega akcja pomiarowa w starostwach łódzkich. Właściciele domów otrzymują odpowiednia formularze, które wypełniają po wymiarzeniu lokalu w obecności lokatora, przy czym lokator musi podpisywać oświadczenie protokołu pomiarowy. Niestety i tutaj Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej natrafia na trudności ze strony gospodarzy. W starostwie północnym na przykład, gdzie obowiązkowi wykonania pomiarów podlega 3 tysiące posesji, zaledwie 30 procent gospodarzy domów wypełniło ten obowiązek, a termin już prawie upłynął.

W starostwie południowym również akcja ta idzie opornie, bowiem właściciele posesji dopiero zaopatrują się w formularze. Wydaje się nam że jest tutaj trochę winy i ze strony Starostwa, które dopiero w tych dniach przystąpiło do ewidencji posesji podlegających obowiązkowi akcji pomiarowej. Bez względu na to, czy sprawę zająć się dwa miesiące temu, natychmiast po ukazaniu się Dekretu.

Przy Starostwie Śródmiejskim na 8 tysięcy protokołów pomiarowych, które powinny być złożone, większa część już wpłynęła. Na terenie tego Starostwa zdarza się jednak również, że lokatorzy nie chcą właścicielowi domu pozwolić na przeprowadzenie pomiarów. W takich wypadkach składa się podanie do Komisji Odwoławczej, która deleguje kontrolerów na inspekcję. Do chwili obecnej wpłynęło do Komisji Odwoławczej 30 podań.

Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej, w ciągu dwóch miesięcy od czasu ukazania się Dekretu zebrał 27 mil. zł. Przewidziane jest, że do końca roku przyszłego Fundusz osiągnie sumę 100 mil. zł., co pozwoliłoby na racjonalne zorganizowanie już wczesną wiosną akcji remontowej.

Wydaje się nam jednak, że poszczególne Starostwa w naszym mieście powinny obecnie już zorganizować odpowiedni aparat kontrolny, który zająłby się sprawdzaniem, czy protokoły wpływające na Fundusz Gospodarki są składane zgodnie z przepisami i czy odpowiadają prawdy. Jednocześnie taka akcja kontrolna przyłączyłaby na opornych gospodarzy, aby szybciej i sprawniej składali protokoły pomiarowe. W skład takiej komisji kontrolnej powinni wejść przedstawiciele świata pracy, co stanowiłoby gwarancję rzetelnego wykonania akcji.

M. Zał.

Żywa i szczerą dyskusja

Konferencja Dzielnicy Śródmieście

Na odbytej niedawno konferencji dzielnicy Śródmieście nie wyczuwano się na ogół tego bojowego nastroju, jaki uwydatnił się ostatnio nieomal we wszystkich ogniwach naszej partii.

Może powodów tego zjawiska szukać należy w składzie socjalnym dzielnicy — przynależąca większość to element inteligentno-urzędniczy, a może zawinił tu i sposób przeprowadzania kampanii przygotowanej na kółkach.

Jeżeli piszemy o tym na wstępie, to nie znaczy to bynajmniej, że w wypowiedziach i zachowaniu się towarzyszy nie uwypukla się różnica na korzyść w porównaniu z podobnymi konferencjami odbywanymi dawniej.

Wypowiedzi mówców były bardzo dojrzałe, wnikliwe, ton bardziej zdecydowany, a samokrytyka, choć jeszcze nie wystarczająca (i to zarówno w sprawozdaniu sekretarza dzielnicy, jak i w wypowiedziach poszczególnych mówców), była jednak o wiele głębsza, niż np. na zebraniu aktywu dzielnicowego po Plenum Sierpniowym.

Nie ulega wątpliwości, że w ostatnich miesiącach, a szczególnie w ostatnich tygodniach dojrzały nasze kadry partyjne, aktywiści nasi nauczyli się patrzeć dalej i głębiej i lepiej rozumieją o co toczy się bój, gdzie prowadzi linię kierunkową i jakie są nasze cele ostateczne.

Szczególnie wartościowe były wypowiedzi tow. Wozniaka (przedstawiciela młodzieży), Włodarczyka, Zand, Sereczaka i Łopuskiego.

Zabierający głos w dyskusji Gen. Dyrektor CZPW, tow. Wende i Prezydent Łodzi tow. Władysław poświecili wiele uwagi zagadnieniu walki z występującymi tu i ówdzie objawami biurokratyzmu.

Wyniki dyskusji zreasumował przedstawiciel KC PPR tow. Kasman, który wytknął braki w dotychczasowej pracy dzielnicy, podkreślając szczególnie mocno konieczność wzmocnienia pracy na odcinku najbardziej do tej pory przez komitet zaniedbanym — na odcinku kulturalnym.

Przed świętami kupujemy w PDT

smakołyki, zabawki, materiały

W związku ze zbliżającymi się świętami łódzkie Państwowe Domy Towarowe przygotowują starannie wszystkie działy sprzedaży.

Dział spożywczy zaopatrzony zostanie w bakalie świąteczne, pierniki, rodzynki, figi i owoce suszone, orzechy włoskie itp. Przygotowano ponadto okazałe ilości cukrów i czekolad, między innymi tak bardzo poszukiwanych wyrobów produkcji fabryki państwowej Wedla. Dział win i wódek w okresie przedświątecznym wzbogacony zostanie o wino na importowane, i polskie wódki eksportowe. Nie zabraknie i podstawowych artykułów niezbędnych w gospodarstwie domowym w okresie przedświątecznym, to jest maki, cukru, drożdży, maku i ryb. Dział rybny już w tej chwili bogato zaopatrzony w dni przed świąteczne będzie mógł rozprzedać 2 tony ryb żywych, ta tak okazała ilość niewątpliwie zaspokoi zapotrzebowanie odbiorców. Obecnie PDT zaopatrzone jest w duże ilości konserw rybnych oraz w śledzie, produkt tak bardzo poszukiwany przed świętami.

Specjalnie rozbudowany w okresie przedświątecznym będzie dział zabawkarSKI. Ze względu na zbliżającego się „Mikołaja” na półkach tego działu pojawiają się duże ilości gier, zabawek, lalek oraz sanki jedno-, dwu- i trzyosobowe. Dział książek został w przewidzianym czasie zaopatrzone bogato

zaopatrzone w książki dla dzieci. Książki te obliczone na najmłodszego i starszego odbiorcę są na ogół nie drogie. Dominują wydawnictwa Państwowego Instytutu Wydawniczego.

Dział artykułów włókienniczych zaopatrzony został przed świętami we wszelkie możliwe tkaniny. Od wysoko gatunkowych wełen do welenek 60- i 30-procentowych. Bogate są asortymenty jedwabi, żorzet i koronek jedwabnych. Bawełna i watolina sprzedawana jest pierwsza na talony Związków Zawodowych, druga na legitymacje tramwajowe. Przygotowano bogate asortymenty wszelkiej galanterii, bielizny damskiej i męskiej, konfekcji, dywanów firanek itd. 50 tysięcy pończoch zostanie rozprzeczonych między pracujących. Nabywać je można na legitymacje pracownicze. Obuwiu nie zabraknie

nawet w wypadku zwiększonego popytu. PDT zostało zaopatrzone w buty damskie, męskie i dziecięce produkcji krajowej i zagranicznej oraz kalosze. Licząc się ze specjalnym przed świętami zapotrzebowaniem, na upominki gwiazdkowe w Domu Towarowym przy ul. Piotrkowskiej 62 zostanie w pierwszych dniach grudnia uruchomiony dział sprzedaży artykułów na ten cel poszukiwanych. Znajdą się tutaj pończochy, bielizna oraz wyroby z bursztynu, srebra, drobna biżuteria itp. Ceny przedmiotów tu sprzedawanych będą dostosowane do możliwości nabywanych różnych kieszeni, będzie tu można nabyć upominek zarówno za kilkadziesiąt złotych, jak i za parę tysięcy. W Państwowych Domach Towarowych w okresie przed świątecznym będzie można kupować tanio i dobrze.

Czyn przedkongresowy

studentów WSGW

Studenci Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi, pragnąc uczcić Zjednoczenie Partii Robotniczych przystąpił ochotniczo do uporządkowania parku im. Władysława Reymonta, leżącego przy zbiegu ulic

Piotrkowskiej i Napiórkowskiego (dawnego parku fabrykanckiego) i oddać go społeczeństwu. W dniu wczorajszym pracowali tam słuchacze roku wstępnego w liczbie około 80-ciu osób od godz. 8-ej do 14-ej.

Nagroda za ciągłość pracy

Przemysł włókienniczy robotnikom — weteranom

W końcu grudnia, z okazji drugiej rocznicy uchwalenia Trzyletniego Planu Odbudowy Gospodarczej najbardziej zasłużeni i długoletni pracownicy przemysłu włókienniczego otrzymają dyplomy i nagrody.

Pracownicy, którzy przepracowali w jednej z tej samej fabryce od 25 do 35 lat otrzymują dyplom jubilatów i premię w postaci półmiesięcznego zarobku.

Jubilaci, którzy przepracowali od 35 do 40 i więcej lat otrzymują przez dyplomów i premię w wysokości półtoramiesięcznego zarobku. Podkreślić należy, że przerwa spowodowana przez chorobę, o ile z tego powodu nie nastąpiło zwolnienie, nie może być uważane za utratę ciągłości pracy.

Za przerwę w pracy nie należy również uważać okresu odbywania służby wojskowej, pracy w związkach zawodowych, partiach politycznych oraz organizacjach społecznych (po wyzwoleniu) o ile do służby tej lub do pracy powołano pracownika w drodze zarządzenia władz państwowych lub z wyboru.

Nie traci również ciągłości pracy ten pracownik, który na polecenie władz nadrzędnych a nie samowolnie i nie na własną prośbę przeniesiony został z fabryki macierzystej do innej fabryki w tej samej branży oraz ten, który w okresie I-jej lub II wojny światowej był wywieziony na roboty, lub przesiedlony. Nie tracą ciągłości pracy ci, którzy za sprawą robotniczą cierpieli w więzieniach sanacyjnych, w Berezie Kartuskiej oraz w więzieniach hitlerowskich, a także ci, którzy waleczyl z okupantem w oddziałach partyzanckich. Tym wszystkim bojownikom o wyzwolenie społeczne i narodowe zalicza się lata walk, względnie lata więzień, jako okres pracy.

Pracownicy, którzy wiele lat pracowali w

zakładach zburzonych lub ułeczekomionych w okresie od 1 września 1939 r. do 1 kwietnia 1945 roku, a którzy wskutek tego przeszli do innego zakładu pracy tej samej branży, są także jubilatami.

PSS w Łodzi wzywa do współzawodnictwa PSS w Warszawie i Śląską Spółdzielnię Spożywców

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi, odpowiadając na apel górników kołnisi Zabrze-Wschód i robotników łódzkich, wzywa do współzawodnictwa zbiorowego w czasie od 15 listopada do 15 grudnia rb. dwie najsilniejsze organizacje spółdzielnie w kraju: Warszawska Spółdzielnia Spożywców i Śląską Spółdzielnię Spożywców.

VIII PORANEK POPULARNY FILHARMONII

W niedzielę, 28 bm, punktualnie o godzinie 12 odbędzie się w Filharmonii Miejskiej (Narutowicza 20) VIII Poranek Symfoniczny z udziałem Wł. Ormickiego iko dyrygenta i K. Nycówny — sopran. W programie muzyka czesko-słowacka (Dworzak, Smetana).

Ze względu na transmisję radiową koncertu, po godzinie 12 wejście na scenę będzie zamknięte. Cena miejsc zwyczajna. Kasa Filharmonii czynna od 10 — 13, w niedzielę od 10 do rozpoczęcia koncertu. Część biletów, przeznaczona dla członków związków zawodowych, rozprowadza Wydział Kulturo-Oświatowy OKZZ (Traugutta 18).

DZIS GRA SZTOMPKA

W ostatniej chwili przypominamy, że dzisiaj w sobotę 27 bm, o godzinie 20

punktualnie gra w sali Filharmonii znakomity pianista-wirtuoz Henryk Sztompka. Bogaty program obejmuje wyłącznie arcydzieła Chopina, których artysta jest niezrównanym odtwórcą. Reserwa biletów w kasie Filharmonii od 10 — 13 i od 16 — 20.

KONCERT DLA PRZODOWNIKÓW PRACY

Wczoraj o godzinie 16.30 w sali Filharmonii Łódzkiej odbył się koncert dla przodowników świata pracy, urządzony staraniem Polskiego Radia i Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włók.

Udział w koncercie wzięli: Leon Pasternak, słowo wstępne, recytacje utworów własnych, Orkiestra Filharmonii pod dyr. Włodzimierza Ormickiego, Czesław Wacławik, śpiew, Henryk Borowiecki, deklamacje oraz chór męski tramwajarzów MZK.

Wydział Ewidencji Ludności szybko i sprawnie załatwia interesantów

Interesanci w Wydziale Ewidencji Ludności załatwiani są sprawnie i szybko. Wydział ten bowiem w ramach zobowiązań przedkongresowych postanowił wzmocnić wydajność pracy zatrudnionych w nim urzędników i teraz w codziennej, wyjątkowej pracy realizuje swe zobowiązania.

Pracownicy przychodzą punktualnie, często nawet wcześniej do pracy, znalazła liczba zwolnień, szybko i „od ręki” załatwia się interesantów. Dla przykładu podamy, że informacje adresową (a tych załatwia się obecnie najwięcej), uzyskuje się w minutę od chwili zgłoszenia w okienku. Przeprowadza się tu poza tym najróżnorodniejsze sprawy jak: poświadczenie zamieszkania, wydawanie tymczasowych zaświadczeń tożsamości dla osób nie mających żadnych innych dowodów itp.

(s. w.)

SPROSTOWANIE

Do wczorajszego sprawozdania z plenum Miejskiej Rady Narodowej wkrađała się z winy naszego sprawozdawcy przykra pomyłka. Podano mianowicie, że prof. dr Tomaszewicz zgłosił rezygnację z mandatu radnego, winno zaś być podane, że ob. Łukaszewicz zrzekł się mandatu, co niniejszym prostujemy.

Głos Kobiet

Liga Kobiet jest organizacją kobiet pracujących i celem jej jest w pierwszym rzędzie akcja uświadamiająca o charakterze społeczno - politycznym

Kobiety w akcji przeciw drożyznie

Ażeby skutecznie przeciwdziałać możliwościom zwiększonej w okresie przedświątecznym spekulacji, Społeczna Komisja Kontroli Cen przygotowuje się do stworzenia licznego aparatu kontrolnego, spośród członków Związków Zawodowych. Kupcy prywatni usiłują zazwyczaj wykorzystać okres zwiększonych zakupów dla podbijania cen.

W przewidzianej przez Społ. Komisję Kontroli Cen akcji kontrolnej powinny być szeroko reprezentowane kobiety. One bowiem, jako gospodynie domu, najlepiej zorientowane są w niedo maganiach rynku i różnych machinacjach spekulantów. O tem by kobiety brały w jak najszerszej mierze udział w ekipach kontrolnych pamięta winny Komisje Kobiety w zakładach pracy i reprezentacje kół ligowych. Wyznaczają pracownice do akcji kontrolnej pamiętając na tym, by wzięły w niej udział jednostki, wyróżniające się uczciwością, uświadomieniem politycznym i inteligencją. Praca kontrolna społeczna choć nie należy do trudnych, jednak pełniona być powinna przez osoby najbardziej godne zaufania.

Te wszystkie momenty winny być uwzględniane przy wybieraniu kobiet do prac Komisji Kontroli Społecznej.

Zadania i cele

Drogi działalności Ligi Kobiet

Zapadłe na obradach krajowego aktywu Ligi Kobiet uchwały i rezolucje postawiły przed organizacją kobiecą szereg nowych a bardzo istotnych zadań. Liga Kobiet mimo, duzego dorobku trzylecia swego istnienia, w swych dotychczasowych ogniwach nie zawsze prace swe prowadziła we właściwym kierunku. Często istota stojących przed Ligą zagadnień gubiła

się po drodze w akcjach o charakterze nieomal że czysto charytatywnym. W toku codziennych zajęć Zarządy Ligowe zapominały o prowadzeniu wśród członkiń szeroko pojętej akcji uświadamiającej o charakterze społeczno - politycznym, odrywały się od swej bazy członkowskiej, gubiły z oczu swe istotne zadania, zamykały

się w kręgu filantropii. Rezolucja, uchwalona na naradzie Ligi Kobiet w pierwszym swym punkcie, ustala dokładnie w jakim środowisku Liga rozwijać powinna swą działalność i kto znaleźć się winni w jej szeregach. Rezolucja stwierdza: „Liga Kobiet nie wyłącza z kręgu swej organizacji żadnej z kobiecych grup społecznych. Umaje jednak, że podstawą tej organizacji są robotnice, żony robotników, chłopki malarolne i średniorolne, robotnice folwarczne, inteligentki pracujące i żony inteligentów pracujących”. To sformułowanie nadaje organizacji kobiecej wyraźny klasowy charakter.

Należy przypuszczać, że nie powtórzą się na terenie Ligi wypowiedzi, które w niektórych ośrodkach padały z ust robotnic — ta nasza Liga to jakaś dziwna. Nie czujemy się w niej dobrze, same jakieś takie panusie tu siedzą. Oparcie Ligi Kobiet o szerokie masy pracownice związane z fabryką, biurem lub innym zarobkowym warsztatem pracy stworzy gwarancję, że prace organizacji potoczą się w tym kierunku, w jakim podąża wola mas pracujących. Zarządy Ligowe będą odbiciem rzeczywistego układu społecznego składającego się z kobiet pracujących. Zabezpieczone będą miały należyty udział robotnice — i chłopki oraz inteligentki pracujące. Przed Ligą Kobiet uchwalona na naradzie rezolucja stawia konkretne zadania, — jak najbliższej współpracy z Radami Kobiecymi Związków Zawodowych i Związkiem Samopomocy Chłopskiej. Na gruncie praktycznego działania rezolucja wzywa kobiety do współdziałania w tworzeniu żłobków, przedszkoli, świetlic dziecięcych, wspólnych pralni, cerowni i piekarni. Wzmocniony musi zostać udział Ligi Kobiet w walce z alkoholizmem, prostytucją i chorobami społecznymi oraz przestępczością małoletnich. Członkini Ligi — czytamy w rezolucji — będą brały aktywny udział w odbudowie gospodarczej kraju. Będą szkoliły masy kobiece włączając je do produkcyjnej pracy. Zajmą się propagowaniem spółdzielczości wśród kobiet. W odniesieniu do zagadnień międzynarodowych rezolucja stwierdza, że „Liga będzie w dalszym ciągu pogłębiać więzy solidarności i przyjaźni ze wszystkimi kobietami krajów demokracji ludowej a przede wszystkim z kobietami Związku Radzieckiego. Poda bratnią dłoń kobietom walczącym z imperializmem o wolność swych krajów w Grecji, Hiszpanii, Chinach, Francji, Palestynie i we wszystkich krajach kolonialnych. Członkini Ligi Kobiet w przeddzień zjednoczenia klasy robotniczej Polski, w przeddzień międzynarodowego Kongresu SDFK przyrzekają kroczyc nięgnięciem w pierwszym szeregu walczących o trwały pokój i sprawiedliwość społeczną.

Obrady i uchwalona w wyniku rezolucja wytyczyły przed wszystkimi ogniwami Ligi Kobiet jasny i ściśle sprecyzowany program działania. Należy wierzyć, że do jego realizacji przyczynią się wszystkie członkini S. O. L. K. (M)

Fach w rękę - to spokojne jutro

Kobiety szkolą się do zawodu

Inspektorat szkoleniowy Ligi Kobiet wraz z Urzędem Zatrudnienia i Spółdzielczością Pracy prowadzi w tej chwili szereg kursów przygotowujących kobiety do zawodu. Kobiety te po nabyciu umiejętności zawodowych zorganizują spółdzielnie pracy. Obecnie odbywa się w Łodzi kurs robienia korder w produkcji taśmowej, kurs czapkarzki, kurs kwiatów sztucznych i galanterii. W organizacji są kursy przygotowujące personel pomocniczy dla żłobków i przedszkoli i kurs gospodarczy, którego uczestniczki założą spółdzielnie t. zw. usługową. Warto by było zwrócić uwagę Wydziału Szkoleniowego, L. K. na to że już w najbliższym czasie powstanie w naszym mieście kilka jadalni - stołówek, mających ludziami pracującym zapewnić posiłek tani i zdrowy. Jadalnie te powstać mają z inicjatywy PSS. Jednak PSS

na dalszą metę nie będzie chciała prowadzić tych placówek, uważając, że akcja ta powinna być powierzona specjalnym spółdzielniom typu gastronomiczno - usługowego. Trudno się dziwić PSS-owi, że nie chce swego działania jednokierunkowego rozbić na nowe nieznanne i nieoprawowane przez nią dziedziny pracy. Zarząd PSS-u twierdzi, że przedsiębiorstwa tej branży muszą być prowadzone na dalszą metę przez fachowców uczciwych.

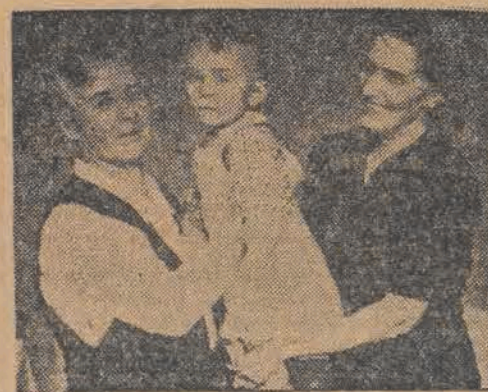
Do powstających jadalni najodpowiedniejszym jak twierdzą władze PSS-u byłby personel kobiecy i to zarówno zatrudniony w kuchni jak i przy podawaniu. Wykwalifikowanych pracowników tej branży kobiet jest niewiele. O przygotowaniu personelu dla jadalni PSS-u powinna pomyśleć Liga Kobiet szkoląc do tego zawodu i na określone placówki pracy zespoły kobiece.

Powstało nowe przedszkole

Dnia 20 bm. odbyło się uroczyste otwarcie przedszkola, przeznaczonego dla dzieci robotników PZPDZ. Nr. 3. Przedszkole mieści się w

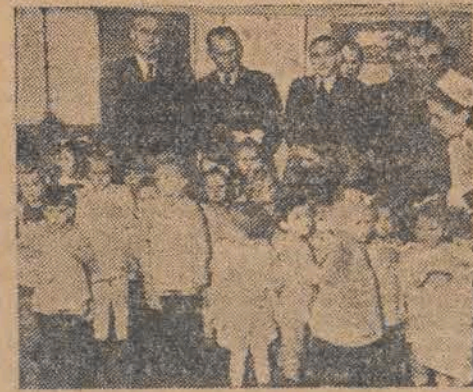


dawnym pałacu Ejtingona przy ul. Wigury 12. Kilka widnych, jasnych i dużych pokoi zostało przygotowanych, aby pomieścić 40-ro



dzieci robotniczych. Przedszkole składa się z 4-ech pokoi. Znalazła tu pomieszczenie robie ralnia (szatnia) dla dzieci, pokoje zabaw, zajęć praktycznych i t. p.

W dniu otwarcia poza przedszkolakami zebrał się w nowo otwartym lokalu przedstawiciele Dyrekcji, Rady Zakładowej, partii politycznych, przedownice pracy i matki dzieci. Na uroczystość przybyli także w charakterze zapro-



szonych gości przedstawiciele załogi robotniczej, Kombinatu Nr. 6. Nietylko przybyli „w goście” starsi z tych Zakładów wraz z nimi przyszli do swych małych koleżół i koleżanek rówieśnicy przedszkolacy z „szóstki”.

Dzieci jak widzimy czuły i bawiły się świetnie. Z prawdziwą radością obserwowali te zabawy dorosli. Nowe przedszkole to jeszcze jedno widome osiągnięcie klasy robotniczej.

Jak się UBRAĆ



Na załączonych rysunkach przedstawiamy naszym czytelnikom wzory ciepłych ubrań domowych szlafroków i piżam oraz kurtki sportowej i wytwornej torebki.

Ażeby zaoszczędzić posiadaną garderobę każda z kobiet powinna w domu nosić ciepły strój domowy, którym może być zarówno piżama jak i szlafrok. Na sezon zimowy ubiory te powinny być wykonane z ciepłej flaneli, bawełnianego aksamitu lub też z tkaniny wełnianej. Wzory porannika (szlafroków) odznaczają się

dużą prostotą kroju i mogą być bez uciekania się do pomocy krawcowej uszyte w domu. Uszyjemy je z materiałów nie nazbyt jasnych, aby się zbyt szybko nie brudziły. Najodpowiedniejsze na ten cel są tkaniny w kolorze szafirowym, zielonym, bordo lub jasno szarym. Tego rodzaju suknie domowe mogą być przybierane odmiennymi w kolorze kołnierzykami, mankietami, wypustkami i t. p.

Ciepłe piżamy odznaczają się w tym sezonie różnorodnością kroju. Piżama to bardzo odpowiednie ciepłe ubranie dla młodych dziewcząt lub kobiet szczupłych. Uszyj ten rodzaj domowego stroju możemy nie tylko z nowego materiału ale i starego nie noszonego „niego garnituru męskiego. Sporządź je



też możemy z dwóch różnorodnych tkanin, srodnie jasne, a kurtka ciemna. Niezwykle wdzięcznym i praktycznym strojem do piżamy uszyta na wzór kombinazonu robotczego. Tego rodzaju ubiór może być jednak noszony jedynie przez kobiety drobne i szczupłe. Na trzecim rysunku widzimy wzór modnej torebki wykonanej z czarnego sukna, a wykończoną wypustkami z kolorowej skóry. Kurtka której model towarzyszy torebce jest odpowiednim uzupełnieniem ubrania robotczego. Jeśli nosić ją będziemy do spódnicy i bluzki zapewni nam ona niezbedne przy pracy w źle ogrzonym lokalu ciepło. Sporządź ją możemy ze starego zniszczonego a przelicowanego palta.

Jak prać firanki

Jesień — to okres przygotowywania mieszkań na zimę. Po ogólnym uporządkowaniu mieszkania koniecznym jest zawieszenie czystych firanek. Firanki to obecnie dekoracja mieszkania dość kosztowna. Dlatego też należy zwrócić specjalną uwagę na to, by w praniu firanki się nie podarły. Przed praniem należy je przede wszystkim starannie wytrzeć z kurzu. Wytrzeżone firanki jeśli są np. tiulowe, składamy kilka razy i fastrygujemy. Pierzemy je w mydlinach ugniatając rękami (nie należy w żadnym wypadku do prania firanek używać pralki). Do gotowania kładziemy firanki zawinięte w prześcieradla, gdyż przewracając bieliznę w kotłach, łatwo można je uszkodzić. Po wygotowaniu płuczemy firanki w ciepłej, a po tem w zimnej wodzie, krochmalimy, rozciągamy na ramie lub wieszamy, uważając na to, by nadać im najodpowiedniejszą formę. Jeśli nie posiadamy ramy a dysponujemy trochę większym mieszkaniem, możemy uszyć firanki rozciągając je na podłodze. Pod mokre firanki podkładamy wówczas koce i prześcieradła. Jeśli firanki nasze są uszkodzone należy je naprawić przed praniem. W praniu wszelkie dziurki nawet małe ulegną powiększeniu. Tuł firankowy cerujemy nitką tej samej grubości co nitka tiulu. Najlepiej wykonamy cerowanie, jeśli pod miejsce uszkodzone podszyjemy kawałek dość grubego papieru. O ile uszkodzenie firanki jest duże nie pozostaje nam nic innego jak wstawienie łatki.

Kronika Tomaszowa Rosną kadry przodowników pracy w PZPW Nr 29



KOMU WINSZUJEMY

Sobota, dnia 27 listopada 1948 r.
Dziś: Maksyma

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 51
Milicja Obywatelska — 47
Dworzec Kolejowy — 4
Komitet PPR — 46
Komitet PPS — 166

ADRES REDAKCJI R. S. W. „Prasa“, Plac
Kościuszki 1 — 3, tel. 220, godziny przyjęć
od 10 — 12.

Ostatni etap współzawodnictwa indywidualnego w PZPW Nr 29 w Tomaszowie przyniósł znów wzrost kadr przodowników pracy. Na pierwsze miejsce wysunęli się dotąd nieznanymi robotnicy.

W oddziale Tkalni pierwsze miejsce za-

jął Wieczorkowski Wiesław, — 172,3 proc. drugie miejsce — Kadow Stefan — 171 proc. Dyplom uznania przyznano zdobywczy trzeciego miejsca w tkalni, Pytel Marii — 166 proc. normy.

Wśród śrubowników tytuł przodownika

pracy otrzymał Piotrowski Jan — 188 procent normy, oraz zdobywca drugiego miejsca Warzuszynski Bronisław 177,6 procent. Dyplom uznania za wydajną pracę otrzymał Jung Roman 177 proc. normy.

W oddziale przędzalni wśród przekręca-czy przodownikami pracy zostali: Górecki Zdzisław i Fiszer Tadeusz. Fiszer Tadeusz w ostatnim etapie współzawodnictwa indywidualnego zajął pierwsze miejsce, wyrabiając 188,7 proc. normy, Górecki Zdzisław zajął drugie miejsce — 177,6 proc. normy. Dyplom uznania za wydajną pracę otrzymał zdobywca trzeciego miejsca Przybysz Tadeusz 177 proc. normy.

Górecki Zdzisław jest jeszcze młodym chłopcem, rocznik 1930. Dopiero w październiku br. zaczął pracować na maszynie i od razu zajął drugie miejsce. „Chciałbym się dalej uczyć — zwierza się nam Górecki — ale nie wiem do kogo zwrócić się o pomoc“.

Odpowiedź na to jest jasna: jeśli Górecki chce się uczyć, winna mu w tym pomóc Rada Zakładowa.

Warzuszynski Bronisław był jednym z tych, którzy pierwsi stanęli do pracy nad odbudową fabryki. Po uruchomieniu pierwszych maszyn rozpoczął pracę przy warsztacie. „Teraz staram się jak najwięcej zrobić“ — mówi nam Warzuszynski. „Dlaczego akurat teraz?“ — pytamy. — „Przecież plan roczny musimy wykonać do 20 grudnia br. a mieliśmy jeszcze zaległości ale na pewno wykonamy go w terminie“.

Wieczorkowski Wiesław zaledwie 2 miesiące uczył się przy krośnie wykwalifikowanego tkacza ob. Papieruka. Po dwóch miesiącach rozpoczął samodzielną pracę. „Z każdym miesiącem pracuję mi się lepiej — w głosie ob. Wieczorkowskiego brzmi zadowolenie — wciąż uczę się czegoś nowego. Jestem pewien, że w listopadzie zajmę jedno z czołowych miejsc“.



WIECZORKOWSKI



KADOW



PYTEL

Plenum Miejskiej Rady Narodowej

30 listopada o godz. 10-tej w sali Miejskiej Rady Narodowej w Tomaszowie odbędzie się plenarne posiedzenie członków Miejskiej Rady Narodowej. Porządek obrad obejmuje m. inn. złożenie ślubowania przez nowo wybranych radnych, wybór

członków Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, oraz dokooptowanie radnych do komisji działających przy MRN. W toku zebrania Inspektor Sobolewski wygłosił referat pt. „Przebudowa szkolnictwa w Polsce“

Aktualne sprawy Tomaszowa

Rozmowa „Głosu“ z prezydentem miasta — tow. Mazurkiem

W tych dniach udaliśmy się do prezydenta naszego miasta — tow. Mazurka z prośbą o naświetlenie kilku zagadnień, interesujących nasze społeczeństwo.

Czy sprawa budowy żłobka miejskiego jest aktualna? — rzucamy pytanie.

„Nie ulega wątpliwości — odpowiada tow. Mazurek, że w mieście przemysłowym, jakim jest Tomaszów, żłobki są nie tylko potrzebne, ale wręcz niezbędne. Uruchomienie żłobka miejskiego napotyka jednak w chwili obecnej na trudności: nie mamy ani wystarczających funduszy by żłobek taki wybudować, ani odpowiedniego budynku, w którym żłobek mógłby być urządony stosunkowo mniejszym nakładem pieniędzy. Obecnie jedyną rozwiązaniem kwestii żłobków w Tomaszowie — to zakładanie żłobków przy zakładach pracy, które rozporządzają przecież odpowiednimi sumami z funduszy społecznych.“

— Jak Zarząd Miejski ma zamiar załatwić sprawę muzeum regionalnego w Tomaszowie?

„Muzeum Regionalne mieści się w niedawno reprivatyzowanym budynku. Właściciel żąda, by Muzeum płaciło wysokie komorne. Jedynym rozwiązaniem byłoby przeniesienie Muzeum do innego budynku. Rozważamy obecnie możliwość umieszczenia Muzeum w dawnym pałacu hr. Ostrowskiego, który obecnie zajmuje Samopomoc Chłopska. Trzeba więc znaleźć odpowiedni lokal dla Samopomocy“.

„Jaka procedura będzie stosowana przy przydzielaniu nowych mieszkań?“

„Z końcem br. Zarząd Miejski będzie rozporządzał 70—80 nowymi mieszkaniami. Mieszkania te będą przydzielane najbardziej potrzebującym. W pierwszym rzędzie przodownikom pracy, znajdującym się w ciężkich warunkach mieszkaniowych. Zresztą wszystkie podania będą rozpatrywane komisyjnie, przy czym decydujący głos w tej sprawie zostawimy przedstawicielom Związków Zawodowych“.

„Czy Tomaszów wyzyska do końca bieżącego roku przyznana przez Radę Państwa dotacja w wysokości 20 mil. zł?“

„Raczej tak. Z sumy 6 milionów prelimitowanych na drobne naprawy dachów i stropów oraz na smolowanie dachów wydano dotychczas jedynie 3 mil. zł., gdyż zle pogodę uniemożliwiają nam dalszą pracę przy naprawie dachów. Pozostało 3 mil. zł. będąc użyte na remont domów, ponieważ okazało się, że prelimitowane początkowo na remont budynków mieszkalnych sumy są niewystarczające i zachodzi konieczność ich uzupełnienia. Przy obecnym tempie robót liczymy na całkowite wykorzystanie przyznanych nam kredytów. Chciałbym przy okazji podziękować społeczeństwu miasta, które okazało dużą pomoc przy remontach domów i naprawie nawierzchni ulicznych. Udział społeczeństwa w tych pracach w znacznym stopniu przyspiesza tempo robót“.

„Czy Zarząd Miejski zamierza przeprowadzić remont szpitala miejskiego?“

„Warunki w jakich znajduje się szpital miejski w Tomaszowie są nam znane. Trudno zaprzeczyć, że szpital wymaga gruntownego remontu. W tym roku nie rozporządzamy odpowiednimi funduszami na ten cel, natomiast w przyszłym roku zamierzamy poddać szpital miejski gruntownemu remontowi“.

„Chciałbym jeszcze — kończy rozmowę ob. prezydent — zwrócić się przy tej okazji z apelem do ludności miasta, by otoczono opieką uliczne drzewka. W bieżącym sezonie Zarząd Miejski wysadził na ulicach miasta kilkaset nowych drzewek. Trzeba ze smutkiem stwierdzić, że wiele z tych drzewek zostało stratowanych i połamanych przez nieodpowiedzialne i aspołeczne elementy.“

Rozwój Kasy Samopomocowej „Przezorność“

Kasa Samopomocy „Przezorność“ przy fabryce filców Nr 2 rozwija się z każdym dniem.

Początkowo załoga dość niechętnie ustosunkowała się do projektu założenia. Później jednak zaczęto się zastanawiać: przecież wiele zdarza się okoliczności, w których nagle potrzebne są pieniądze. Skąd je wtedy wziąć? I coraz więcej robotników dochodziło do wniosku, że warto być członkiem kasy, która pośpieszy z pomocą w krytycznej chwili. Obecnie na 504 robotników pracujących w fabryce przeszło 300 zgłosiło już swój akces do kasy „Przezorność“.

Składka miesięczna wynosi 1 procent zarobków miesięcznych netto. Kierownictwo kasy stara się różnymi środkami powiększyć swe fundusze. Często urządza się imprezy i zabawy. Pierwsza urządzona przed miesiącem impreza przyniosła 32 tysiące złotych czystego zysku. Drugą imprezę urządzono ostatniej soboty również z dużym powodzeniem.

Dzięki wzrastającym możliwościom Kasy udzielono do 15 listopada 66 osobom pożyczek w wysokości od 1 do 6 tysięcy złotych. Obrót miesięczny kasy wynosi średnio 160—170 tysięcy złotych i wykazuje stałą tendencję zwyżkową.

Z działalności naszej „Ubezpieczalni“

Coraz częściej w mieście słyzy się skargi na pracę poszczególnych lekarzy zatrudnionych w Ubezpieczalni tomaszowskiej. Pacjenci uzalają się, że przyjmuje się choroby „aby zbyć“ bez dokładniejszego zbadania itd. Skargi te dotyczą w pierwszym rzędzie pracy dentystów.

U każdego dentysty Ubezpieczalni należałoby, naszym zdaniem, umieścić w poczekalni skrzynkę zażaleń. I dobrze by było,

aby zawartość tych skrzynek odczytywali przedstawiciele Związków Zawodowych i Ubezpieczalni.

Należyta obsługa ubezpieczonych uniemożliwia brak dostatecznej liczby lekarzy w Tomaszowie. Wiemy, że lekarze z reguły niechętnie osiedlają się w małych miastach. Warto by jednak specjał starania celem sprowadzenia kilku specjalistów do Tomaszowa.

Bursa czeka jeszcze na kocioł

Przy ul. Wojska Polskiego w Tomaszowie mieści się bursa tutejszego oddziału TBS. Było w niej już 90 chłopców, zostali jednak przeniesieni do szkoły podstawowej nr 1 i obecnie znajduje się tu jedynie 10 chłopców. Przeniesienie nastąpiło skutkiem tego, że w bursie jest zimno. Kiedy oddział TBS w Tomaszowie otrzymał budynek, nie było w nim ani centralnego ogrzewania, ani pieców. Kocioł parowy do centralnego ogrzewania zamówiono w fabryce Strzelczyka w Łodzi. Miał być gotowy na 15 listopada, okazało się jednak, że zostanie ukończony dopiero na 3 grudnia. Zainstalowanie kotła potrwa co najmniej miesiąc, to też nie należy się spodziewać otwarcia nowej bursy w Tomaszowie przed wakacjami zimowymi.

W międzyczasie przeprowadza się wszelkie możliwe prace przygotowawcze; W kotłowni buduje się komin wysokości 6 met-

rów. W samej bursie wre gorączkowa praca nad zakładaniem żeberek kaloryferów.

Po wykończeniu bursy pomieści około 250 chłopców, głównie z rodzin małych i średniorolnych. Obecnie jednak oddział Towarzystwa Burs i Stypendiów w Tomaszowie rozporządza jedynie bursą żeńską mieszczącą się na rogu Al. Wojska Polskiego.

Spółceństwo Tomaszowa wykazało duże zainteresowanie loterią fantową, którą zorganizował oddział TBS. O powodzeniu loterii najlepiej świadczy fakt, że na ogólną ilość 2000 fantów nie sprzedano jedynie 160, a dochód wyniósł 91.000 zł. Jak się dowiadujemy od kierownika bursy szczęśliwym zdobywcą głównej nagrody — świniaka — został ob. Wieczorek Józef, z zawodu furman. Barana wygrała uczennica Wieczorek Teresa, owcę — Mierzwa Stanisław. Podczas naszej obecności w biurze kie-

Wędrownika na POLSCE

SETNY PAROWÓZ OPUSCILI
WARSZTATY PKP W NOWYM SĄCZU

W warsztatach PKP w Nowym Sączu odbyła się ostatnio uroczystość przekazania do ruchu setnego parowozu po głównym remoncie.

Obecna produkcja na tym odcinku przekroczyła o 20 proc. przedwojenną. Szybka odbudowa i rozbudowa warsztatów PKP w Nowym Sączu oraz stały wzrost produkcji są przede wszystkim wynikiem żywego ruchu współzawodnictwa pracy. W październiku warsztaty wykonały 108 procent planu miesięcznego naprawy parowozów.

D.O.K.P. POZNAŃ ODDAJE NOWY MOST DO UŻYTKU

D.O.K.P. Poznań oddała do ruchu nowo-odbudowany most na rzece Obrze w Policku. Prace zapoczątkowane w r. 1946 prowadził oddział drogowy PKP w Szamotułach tzw. systemem gospodarczym. Ogólne koszty odbudowy wyniosły 4 i pół miliona złotych.

Most w Policku długości ponad 50 m usprawni komunikację kolejową między Międzyrzeczem i Międzychodem na Ziemi Lubuskiej.

rownika bursy, zgłaszały się wciąż nowe osoby po wygrane, przeważnie odbierano makę i cukier.

Skąd nabraliście tyle fantów — pytamy. „To uczniowie mieszkający w bursie, zerali w okolicznych wsiach i w samym Tomaszowie“ — padła odpowiedź.

Nam skądinąd wiadomo, że w dużej mierze było to zasługą kierownika bursy.

Uczniowie znajdujący się w bursie chętnie urządzili by jakąś imprezę artystyczną dla zasilenia funduszu TBS, ale nie mają gdzie przeprowadzać prób. Sądymy, że inne świetlice mogłyby przyjąć z pomocą uczniom z bursy i wypożyczyć im od czasu do czasu odpowiednią salę na próby.

Kłopoty tego rodzaju odpadną z chwilą wykończenia nowej bursy. W nowej bursie powstanie nowa wielka świetlica.

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego
ul. Jarcza 27

Dzisiaj o godzinie 19.15 popularna komedia czechosłowacka Jana Drdy pt. „Igraszki z diabłem” w reżyserii Leona Schillera. Zespół tworzą: Fijewska, Życzkowska, Bartosiewicz, Puchniewska, Skwarska, Borowski, Biernacki, Bolkowski, Dejumowicz, Grabowski, Kłosiński, Kozłowski, Lubelski, Lapiński, Łodyński, Maciejewski, Ordon, Staszewski, Wojciechowski, Woźniak i słuchacze PWST. Opracowanie muzyczne Tomasza Kiesewettera i Władysława Raczkowskiego. Dekoracje i kostiumy projektu Otto Axera. Tańce w układzie Jadwigi Hryniewickiej.

Państwowy Teatr Powszechny
ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150.36

Dzisiaj o godz. 19.15 prapremiera satyry w 5 obrazach I. Erenburga pt. „Lew na placu”.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1
Dzisiaj o godz. 19.30 „PANI PREZESOWA”

Teatr „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09.

Tylko do niedzieli 28 bm. „Penina”. Początek o godzinie 19.30, w niedzielę o 16 i 19.30. W pierwszych dniach grudnia otwarcie sezonu 1948-9 w sali „Syreny” komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabine” z J. Węgrzynem i H. Gruszecką na czele nowego zespołu.

Teatr „MELODRAM”

ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dzisiaj o godzinie 19.15 „Gody weselne” — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera. Pełne uroku widowisko opiera się na motywach obrzędowych, tekstach mówionych, śpiewach i tańcach związanych z ludowym obrzędem sobótki, wesela i dożynek. Kompozycja muzyczna Władysława Raczkowskiego i Kazimierza Sikorskiego, tańce Barbary Fijewskiej, kostiumy i dekoracje Stanisława Cegielskiego.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza
ul. Daszyńskiego 34

Dzisiaj o godzinie 19.15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow”. Udział biorą: Stanisław Bieliński, Helena Rucimska, Edward Dziewoński, Irena Horecka, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Halina Kosobudzka, Andrzej Lapiński, Adam Mikolajewski i Konstanty Pagowski. Reżyseria Erwina Axera. Dekoracje i kostiumy Władysława Raczkowskiego. Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. Tel. 123-02.

Teatr Komedi Muzycznej „LUTNIA”
Piotrkowska 243

Dzisiaj o godzinie 19.15 „Piękna Helena” — opera komiczna w 3 aktach J. Offenbacha. Bilety wcześniej do nabycia w Związku Artystów Plastyków, ul. Piotrkowska 102, a od godziny 17 w kasie teatru, w niedzielę kasa teatru czynna od godziny 11.

KINA

ADRIA — „Kurhan Malachowski”
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
film dozwolony dla młodzieży

BALTYK — „Dzieci ulicy”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży.

BAJKA — „Podrzutek”
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagr. Nr 40”
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (dla młodzieży) — „Piętnastoletni kapitan”
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14

MUZA — „Zakazane piosenki”
godz. 18, 20 w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

POLONIA — „Pieśń tajgi”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film dozwolony dla młodzieży

PRZEDWIOŚNIE — „Cygańska miłość”
godz. 17.30, 20, w niedz. 15
film niedozwolony dla młodzieży

ROBOTNIK — „Znak Zorro”
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30
film dozwolony dla młodzieży.

REKORD — „Aktorka”
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30
film dozwolony od lat 12

ROMA — „Noc w Casablance”
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

STYLLOWY — „Czerwony krawat”
godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30.
film dozwolony dla młodzieży

SWIT — „Pani Miniver”
godz. 17.30, 20, w niedz. 15
film niedozwolony dla młodzieży

TECZA — „Dzwonnik z Notre Dame”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film niedozwolony dla młodzieży

TATRY — „Gilda”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film niedozwolony dla młodzieży

WISLA — „Tchórz”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży

WŁÓKNIARZ — „Wielkie nadzieje”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film dozwolony dla młodzieży

WOLNOŚĆ — „Dzwonnik z Notre Dame”
godz. 15, 17.30, 20, w niedz. 12.30
film niedozwolony dla młodzieży

ZACHEFTA — „Wieczna Ewa”
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30.
film dozwolony dla młodzieży.

SPORT SPORT SPORT

Stara przyjaźń nie rdzewieje...

Sportowcy węgierscy w Warszawie i Łodzi

W związku z tygodniem pogłębienia przyjaźni polsko-węgierskiej i wizyty sportowców węgierskich bokserów i gimnastyków w Polsce (gimnastycy odwiedzą Łódź we wtorek) warto zapoznać się bliżej z powojennym sportem madziarskim.

WSPANIAŁY ROZWÓJ

Sport węgierski wykazuje po wojnie dynamiczny rozwój. Na olimpiadzie londyńskiej, wśród 60-ciu uczestniczących państw, Węgrzy zajęli w ogólnej klasyfikacji 4-te miejsce, dowodząc tym, że są w sferze potęg światowej. Jedyne USA, Szwecja i Francja uplasowały się na lepszych pozycjach.

Sport na Węgrzech odrodził się po wojnie na nowych, demokratycznych zasadach. Mimo znacznych strat, spowodowanych wojną, zarówno w ludziach, jak i w sprzęcie oraz obiektach sportowych, w krótkim czasie sport węgierski odzyskał swą czołową w świecie pozycję. Dużą rolę odegrało tu upowszechnienie kultury fizycznej. Wystarczy nadmienić, że liczba 217 klubów sportowych, istniejących przed wojną na prowincji wzrosła do 437 w roku ubiegłym. Równie szybko postępuje rozwój sportu w miastach, gdzie w roku bieżącym działa już 2.013 klubów, zrzeszonych w 25 związkach sportowych.

160 NOWYCH OŚRODKÓW SPORTOWYCH

Odbudowa sportu wymagała zcentralizowania władz sportowych. Powstał więc Sekretariat Stanu do Spraw Sportu jako nadrzędna instytucja, której zadaniem jest planowa-

nie i koordynowanie prac poszczególnych związków sportowych. Umasowienie sportu pociągnęło za sobą konieczność zwiększenia ilości istniejących obiektów sportowych. W tym roku przystąpiono więc do budowy 160 ośrodków sportowych na terenie całego kraju, przy czym największy i najbardziej nowoczesny powstanie w Budapeszcie. Władze państwowe wykazują wielkie zrozumienie dla sportu, czego dowodem jest uwzględnienie jego rozbudowy w planie trzyletnim.

Każdej dziedzinie sportu poświęcono jeden dzień w roku. W dniu tym odbywają się masowe imprezy, w których liczba uczestników dochodzi do setek tysięcy. Zawody takie wyłaniają często szereg talentów, z których wyrastają przyszli mistrzowie kraju. Do czołowych zawodników węgierskich których gościmy obecnie w Polsce należą: pięściarz Papp i gimnastyk Pataki.

KIM JEST PAPP?

Laszlo Papp — mistrz bokserski wagi średniej ma 21 lat. Po wojnie odnosi sukcesy za sukcesem. Znany jest z niezwykle silnego ciosu, dzięki czemu większość swych walk wygrywa przez nokaut. Pracuje w składzie

towarowym fizycznie, a noszenie ciężkich worków uważa za specjalny rodzaj treningu. Na Olimpiadzie w Londynie Papp zdobył pierwsze miejsce i złoty medal olimpijski w wadze średniej. Jutro Węgier spotka się w Warszawie z Kolczyńskim. Gdyby Kolczyński był w formie przedwojennej, spotkanie to interesowałoby nie tylko całą Polskę, ale całą Europę. Dzisiaj wynik walki jest prawie przesadzony. Mistrz olimpijski powiększy liczbę pokonanych przez siebie zawodników, tyko nie wiadomo, czy zwycięży na punkty, czy przez k.o.

A OTO PATAKI, KTÓREGO UJRZYMY W ŁODZI

Ferano Pataki, którego będziemy oglądać w Łodzi we wtorek, uczestniczył w turniejach gimnastycznych już jako 14-letni chłopiec. Mając 19 lat reprezentował Budapeszt w meczu gimnastycznym z Katowicami. Od tego czasu wchodzi stale w skład reprezentacji Węgier.

Największym jego sukcesem było zwycięstwo nad gimnastykiem światowej sławy Finem Solovaniem w 1943 roku w Helsinkach. Od tego czasu nie doznał żadnej porażki, ani w turniejach międzynarodowych, ani krajowych. Jego specjalnością są ćwiczenia dowolne.

Jutro w ujeżdżalni warszawskiej

staną oko w oko

W ramach „Tygodnia Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej” rozegrany zostanie w Warszawie w niedzielę mecz pięściarski Budapeszt — Warszawa.

Spotkanie to zapowiada się bardzo interesujące, gdyż obie drużyny równoznaczne są z reprezentacjami państwowymi.

W wadze muszej reprezentant Węgier Bednai zmierzy się z mistrzem Polski Kasperczakiem. Obaj walczyli już w październiku br. w Budapeszcie, na meczu Polska — Węgry i wygrał wówczas Bednai. Kasperczak, który ostatnio znacznie się poprawił, będzie starał się zrewanżować za porażkę.

W wadze koguciej Borsodi walczy z Grzywozem. Polak nie jest obecnie w najlepszej formie, jednak doskonała jego technika powinna mu dać zwycięstwo w spotkaniu z rezerwowym Węgrem.

W wadze piórkowej mistrz Węgier Farkas spotka się z Bazarnikiem. Farkas jest bokserem młodym (19 lat) i nie powinien być groźnym.

W lekkiej, Budai, który jest podobno w do-

brej formie, walczy z Rodakiem. Węgier znany jest na polskich ringach. W roku bieżącym przegrał on w Słupsku z Rynkowskim, co jednak nie może być miernikiem jego siły. W ostatnim spotkaniu Polska — Węgry, Budai spotkał się z Czortkiem. Polak uległ wówczas kontuzji w pierwszej rundzie i przegrał przez techniczny k.o.

W wadze półśredniej mistrz Węgier Marton spotka się z młodym i twardym Ślązakiem Sznajdrem. Węgier, który 20 razy walczył w koszulce reprezentacyjnej ma przede wszystkim przewagę rutyny nad Polakiem.

W średniej zdobywca złotego medalu olimpijskiego Papp walczy z ex-mistrzem Europy Kolczyńskim. Spotkanie to budzi największe zainteresowanie. O formie mistrza olimpijskiego nie konkretnego nie wiemy, Kolczyński natomiast przygotowuje się do spotkania bardzo starannie.

W wadze półciężkiej walczyć będzie prawdopodobnie Kapocsi z Szymurą. W Budapeszcie mistrz Węgier przegrał z Polakiem.

Przed Kongresem Zjednoczeniowym

Sztafeta, która przejdzie przez Łódź wyruszy z Wrocławia 1 grudnia

WROCLAW (obsł. wt.). W związku z biegiem sztafetowym dla uczczenia Kongresu Zjednoczenia Partii Robotniczych, we Wrocławiu powołano Komitet Wojewódzki, na czele którego stanął przewodniczący ZMP ob. Knast. Ustalono pierwsze 12-cie zmian sztafety, której start nastąpi dnia 1 grudnia

o godz. 9.30 z placu ZMP. Ze startu pobiegnie płk. poseł Stemplewski, następnie wiceprzewodniczący wojew. ZMP Goldberg, przewodniczący Wrocławia — Kupczyński, kier. org. ZMP — Kazimierzczak, komendant wojew. „SP” płk. Kawecki, członek Ruchu Oporu we Francji ob. Chorąży.

Ostatnia niedziela ligowa

Wisła lub „Cracovia” zdobędzie tytuł mistrza Polski

Jutro odbędzie się ostatnia runda rozgrywek piłkarskich Klasy Państwowej. Spotkania będą niewątpliwie zażarte, gdyż dla większości drużyn mają one decydujące znaczenie.

W Krakowie „Cracovia” spotka się z „Garbarnią” — sędziuje Bukowski z Radomia. Zwycięstwo „Cracovii” może zapewnić jej tytuł mistrzowski. „Garbarnia” w wypadku przegranej spada z Ligi.

W Rybniku leader tabeli „Wisła” gra z miejscowym „Rymerem” — sędziuje Naporski z Łodzi. Spotkanie jest dla drużyny krakowskiej walką o mistrzostwo Ligi. „Rymer” już w ubiegłą niedzielę pogrzebał swe szanse na pozostanie w Lidze.

W Warszawie miejscowa „Polonia” spotka się z AKS-em — sędzią Seichter z Krakowa. Drużyna stołeczna jest teoretycznie zagrożona spadkiem i mecz będzie chciał wygrać.

W Poznaniu ZZK zmierzy się z LKS-em —

sędziuje Długosz z Wrocławia. Mecz poznański zdecydowanie, czy łodzianie pozostaną w Lidze.

W Łodzi „Widzew” gra z „Wartą” — sędzią inż. Brzuchowski z Warszawy. Porażka „Warty” równorzędna jest z jej spadkiem z Ligi.

W Chorzowie „Ruch” spotka się ze stołeczną „Legią” w walce o trzecie miejsce. Mecz sędziuje Kulczyk z Krakowa.

W Bytomiu miejscowa „Polonia” gra z „Tarnovią” — sędziuje Strzelecki z Rzeszowa. Spotkanie będzie z pewnością zażarte gdyż obu drużynom grozi spadek do II-ej Ligi.

W wypadku zdobycia równej ilości punktów przez dwóch kandydatów do tytułu mistrzowskiego „Wisła” i „Cracovia”, rozegrane zostanie dodatkowe spotkanie między tymi drużynami na gruncie neutralnym.

Pięściarze bydgoscy

walczą we wtorek w Łodzi

Sekcja pięściarska LKS-u gościć będzie we wtorek pięściarzy bydgoskiego KS „Zjednoczenie”, którzy zdobyli drużynowe mistrzostwo Pomorza.

W ramach tego meczu dojdzie do następujących spotkań: Helak — Różycki, Kowalew-

ski (Józwiak) — Olczyk, Kruza — Popielaty (Marcinkowski), Baranowski (Sowiński) — Debisz, Wikliński — Olejnik, Sosnowski — Pisarski, Gnat — Zyllis, Chyla — Grzelak.

Mecz odbędzie się w hall Winy o godzinie 19-ej.

D-025646

na punkty. Wydaje się, że w Warszawie nie ma on również szans.

W wadze ciężkiej długoletni reprezentant i mistrz Węgier, zmierzy się z Klimeckim. Obaj walczyli już w meczu Polska — Węgry w październiku br., gdzie Klimecki przegrał wysoko na punkty.

Spotkanie sędziować będą: w ringu Tusak (Węgry) i mgr. Kowalski (na zmianę), na punkty Ermler (Węgry), Pasturczak i Fedorowicz.

Dzisiejsze imprezy

Piłka ręczna: sala w Helenowie: zawody siatkówki męskiej i żeńskiej o mistrzostwo klasy A. Początek o godz. 18.30.

Sędzia bokserski okradziony w tramwaju

Kilka dni temu skradziono w tramwaju dwie legitymacje tramwajowe popularnemu sędziemu bokserskiemu, ob. Hubertowi. Poszkodowany prosi o unieważnienie ich względnie o odebranie nieuprawnionemu ich okazicielowi.

Walne zebranie pływaków łódzkich

Jutro, w lokalu Polskiej YMCA o godzinie 10 odbędzie się doroczne walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Pływackiego.

Porządek dzienny jest następujący: 1. Zagajenie, 2. Wybór przewodniczącego, sekretarza i komisji skrutacyjnej, 3. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania, 4. Sprawozdania, 5. Dyskusja nad sprawozdaniami, 6. Udzielenie absolutorium ustępującym władzom, 7. Wybory do nowych władz Łódzkiego Okręgowego Związku Pływackiego, 8. Program pracy na rok 1948-1949, 9. Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1948-49, 10. Sprawa przeniesienia siedziby Polskiego Związku Pływackiego z Poznania do Warszawy, 11. Wnioski Klubów ŁOZP, 12. Wolne wnioski.

Przed meczem

Gdańsk - Łódź w boksie



Białkowski (Gdańsk) i Niewadził (Łódź) zmierzą się jutro w ramach meczu Gdańsk — Łódź w wadze ciężkiej. Pojedynek ten ze względu na 2-gą lokatę Białkowskiego na liście naszych wag ciężkich, budzi zainteresowanie.